

6.248/66
11/11/66

Kurier szczęciński

PONIEDZ., 21
LISTOPADA
1966 ROKU
Wyd. A B



Nr 273 (6926) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Drugie zwycięstwo pogrobowców Hitlera w NRF

Faszyści znów dochodzą do głosu

NPD zdobyła 15 miejsc w Landtagu Bawarii

BONN PAP. Wyniki wyborów do parlamentu krajowego w Bawarii, które odbyły się w niedzielę 20 bm., wykazują jasno, że neo hitlerowska partia NPD systematycznie umacnia swoją pozycję w NRF. Tylko ta partia może być zadowolona z niedzielnego głosowania: padło na nią według niepełnych jeszcze danych przeszło 780 tys. głosów mieszkańców Bawarii.

z NPD głosowało 13,1 proc. wyborców.

Rezultaty wyborów w Bawarii stanowią jeszcze jeden z trwałych objawów rozwoju sytuacji wewnątrzpolitycznej w Niemczech zachodnich, jaki dał się zaobserwować od pewnego czasu. Światowa opinia publiczna bije na alarm. Komentatorzy radia francuskiego podkreślają: „Jest to niepokojący wynik i wskazuje na rozwój sytuacji politycznej w NRF, którego nie wolno lekceważyć”.

Naczelnik ZHP W. Kinecki w Szczecinie

WCZORAJ przebywał w Szczecinie zastępca członka KC PZPR, Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego — W. KINECKI. Został on przyjęty przez I sekretarza KW PZPR A. WALASZKA, odwiedził budujący się kombinat chemiczny w Policach, a także wziął udział w posiedzeniu Rady Chorągwi ZHP w Szczecinie.

NPD, która w poprzednich wyborach w roku 1962 nie brała udziału (powstała w r. 1964), dziś w Landtagu bawarskim ma zapewnione 15 miejsc, stanowiąc trzecie co do wielkości ugrupowanie polityczne w tym kraju po Chrześcijańskiej Demokracji i Socjaldemokracjach. Po zwycięstwie w Hesji, gdzie neofaszyści zdobyli 8 mandatów i po raz pierwszy są reprezentowani w organie prawodawczym NRF, jest to już drugie zwycięstwo pogrobowców Hitlera w NRF.

Oto oficjalne, jeszcze niepełne wyniki wyborów (ostateczne będą ogłoszone dopiero za tydzień). W nawiasach wyniki wyborów z roku 1962:

	w procentach	ilość mandatów
CSU	43,2 (47,5)	116 (108)
SPD	35,8 (35,3)	79 (78)
FDP	5,1 (5,9)	— (9)
Partia Bawarska	5,2 (5,9)	— (8)
NPD	7,4 (—)	15 (—)
Partia ogólnoniemiecka	6,1 (5,1)	— (—)

Charakterystyczne jest, że NPD uzyskała najwięcej głosów w okręgach, gdzie szczególnie silnie dają się odczuć nastroje prohitlerowskie. W Norymberdze np. na neofaszystów

UNESCO zajmie się problemem kontroli urodzeń

PARYŻ. Organizacja ONZ dla Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) postanowiła utworzyć specjalną komisję, której zadaniem będzie długofalowe studiowanie czynników, wpływających na obniżenie przyrostu naturalnego.

Komisja, pierwsza tego rodzaju utworzona przez UNESCO, została powołana na wniosek delegacji szwedzkiej.

Praca komisji polegać będzie na badaniu socjologicznych, kulturalnych i innych aspektów planowania rodziny.

W delcie Padu nadal sytuacja alarmowa

112 osób poniosło śmierć podczas powodzi we Włoszech

RZYM PAP. W dotkniętej powodzią delcie Padu w dalszym ciągu utrzymuje się sytuacja alarmowa. Ekipy ratunkowe i ochotnicy spośród miejscowej ludności pełnią specjalne dyżury śledząc zmiany poziomu wody.

W niedzielę premier Włoch Aldo MORO był w rejonie dotkniętym klęską żywiołową. Podczas jego podróży wielu przedstawicieli miejscowości nawiedzonych powodzią żądało większego zabezpieczenia przed kataklizmami tego rodzaju.

Według danych włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pod czas powodzi w północnych Włoszech 112 osób poniosło śmierć, a 600000 zostało zaginiono.

Chciała żywcem spalić męża

LONDYN. Przed sądem w Sydney (Australia) toczy się proces przeciwko młodej mężatce Jean Glorii Forsyth, lat 24, która podczas snu męża oblała żółką benzyną i rzuciła na nie zapalke. Nieszczęśliwego męża z ciężkimi oparzeniami odwieziono do szpitala.

Powstanie na Haiti?

NOWY JORK PAP. Korespondent amerykańskiej rozgłośni radiowo-telewizyjnej CBS

alarmuje w depeszy nadesłanej z Haiti w poniedziałek 21 bm., o godz. 6 rano czasu warszawskiego, że w kraju tym wybuchło powstanie sił znajdujących się w opozycji wobec prezydenta kraju, Francois DUVALIER. Wiadomość tę przekazuje nowojorski korespondent Reutera. Dotychczas wieści te nie zostały potwierdzone przez inne agencje prasowe.

KOESPONDENT CBS informuje, że wiadomość o „inwazji” powstała w pobliżu Cap-Haitien, drugiego co do wielkości miasta Haiti, i wyszła z kręgów konspiracyjnych w stolicy kraju Port-au-Prince.

Wokół pałacu prezydenckiego w Port-au-Prince skoncentrowano silne oddziały rządowe. Dotychczas nie ogłoszono w stolicy kraju żadnego oficjalnego komunikatu. Korespondent CBS pisze, że w Port-au-Prince od wielu tygodni krążyły pogłoski o możliwości inwazji powstańców zgromadzonych w Miami na kontynencie amerykańskim w połączeniu z infiltracją pewnych grup z Republiki Dominikańskiej.

Wojskowy zamach stanu w Togo

PARYŻ PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek w Togo doszło do wojskowego zamachu stanu. Władzę miała objąć armia. Nie wiadomo jednakże, czy cała armia przeszła na stronę zamachowców oraz gdzie znajduje się szef państwa.

W niedzielę wieczorem ze stolicy Dabomeju, Kotonu, sygnalizowano, że w Togo panuje stan napięcia po dymisji wszystkich członków rządu, narzuconej przez prezydenta GRUNITSKY'EGO.

Togo leży na obszarze 56 000 km kw., zamieszkiwanym przez około 1 650 tys. ludzi. Stolica — Lome — liczy około 90 tys. mieszkańców. Ludność trudni się głównie rolnictwem.

Togo jest niepodległą republiką od 1960 roku. Głową państwa i szefem rządu jest prezydent wybrany na 5 lat w głosowaniu powszechnym.

Republika Togo jest bytym tektoriem powierniczym ONZ pod administracją Francji.

Obwieszczenie Pekińskiego Komitetu KP Chin

PEKIN PAP. Na ulicach Pekinu pojawiło się obwieszczenie Pekinśkiego Komitetu Miejskiego KP Chin, zabraniające tworzenia w zakładach przemysłowych, uczelniach, organizacjach i resortach stolicy Chin straszaków przewencyjnych i sądów, zatrzymywania ludzi i uzyskiwania od nich zeznań przy pomocy tortur, ponieważ jest to „sprzeczne z ustawodawstwem kraju i dyscypliną partyjną”.

W obwieszczeniu podkreślono, iż należy surowo karać tych, którzy jawnie lub skrycie kierują podobnymi poczynkami, a także podejmować natychmiastowe kroki, jeśli tego rodzaju „poważne przestępstwa” będą miały miejsce w przyszłości.

Kosmiczne koszty programu „Geminii”

WASZYNGTON PAP. Obliczono tu, że przeprowadzenie programu kosmicznego „Geminii” kosztowało Stany Zjednoczone około milarda czterystu milionów dolarów.

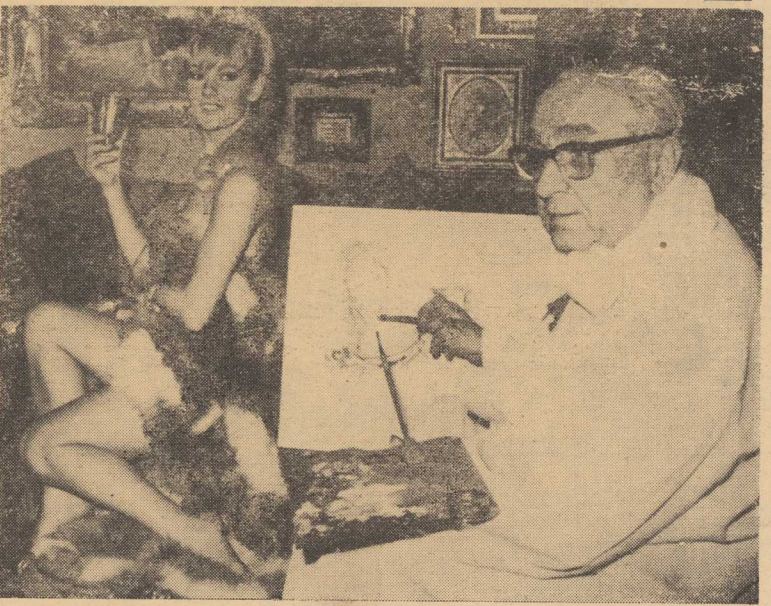
Głodówka obrońcy „świętych krów”

DELHI PAP. Jeden z czterech przywódców ruchu na rzecz obrony „świętych krów”, którego głosu słuchają miliony fanatyków hinduizmu, Jagadguru Shantaranjaya z Puri ogłosił strajk głodowy. Oświadczył on, że aż do chwili, kiedy rząd indyjski wyda zakaz zabijania „świętych krów”, nie będzie przyjmował żadnych posiłków, a pragnienie będzie gasił świętą wodą z Gangesu.

Dotychczas rząd indyjski odrzucał żądanie hinduistów, utrzymując, że zabijanie krów jest sprawą, co do której decyzje podejmują oddzielnie władze 15 stanów Indii.

Malarz starszego pokolenia, Pavre de Thierrens z Paryża przygotowuje obecnie nową wystawę swoich obrazów, w których część poświęcił pragnieniu sławnym postaciom z historii Francji. Tematem jednego z obrazów będzie Markiza de Pompadour, której udział w rządzeniu państwem przez króla Ludwika XV. jak twierdzi dziejopisarze, był niemałym. Malarz wybrał sobie za modelkę — młodszą Annę Nelson, jedną z tzw. cover-girl (dziewczyna „okładkowa”), która podobno bardzo przypomina autentyczną Markizę z jej konterfektów i portretów malowanych ponad 200 lat temu.

Na zdjęciu: malarz de Thierrens podczas szkicowania portretu Annę Nelson. Artysta przygotował modelkę to pełne autentycznych akcesoriów dla odtworzenia nastroju typowego dla XVIII-wiecznych buduarów. Kielich trzymanym przez modelkę stanowił podobno własność Madams de Pompadour...
CAF - UPI



Jubileusz Ośrodka Badań Prasoznawczych
RSW „Prasa“ w Krakowie

Teoria i praktyka dziennikarskiego fachu

OŚRODEK Badań Prasoznawczych w Krakowie obchodzi w roku 1966 swoje X-lecie. Właśnie dzisiaj lat temu największy polski kongres prasowy (Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ — 100 tytułów) nadała statut placówce zróżniczonej z inicjatywy grupy krakowskich praktyków dziennikarstwa i wydawców. Celem tej inicjatywy już od pierwszej chwili jej realizacji było dążenie do doskonalenia warsztatu dziennikarsko-wydawniczego w oparciu o studia naukowe. Idea ta kształtowała potem przedmiot badań i organizację placówki.

Konferencja redaktorów pism czterech krajów

WARSZAWA PAP. W niedzielę odbyła się konferencja redaktorów: Trybuny Ludu, Zycia Warszawy, Głosu Pracy, Dziennika Ludowego, Ekspresu Wieczornego, Słowa Powszechnego, Polityki, Trybuny Robotniczej, Gazety Robotniczej i Głosu Wyróżnia, aby wziąć udział w konferencji redaktorów pism 4 krajów: Anglii, Czechosłowacji, Holandii i Polski. Grupie dziennikarzy polskich przewodniczył redaktor naczelny Trybuny Ludu Leon KASMAN.

Konferencja, zorganizowana przez angielską korporację wydawniczą IPC, na czele której stoi Cecil H. KING zajmie się dyskusją nad najważniejszymi problemami naszych czasów oraz rolą Europy.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „NOTEK“ z Le Treport pod balastem.
M/S „LIWIEC“ z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „NER“ do Szwecji z drobnicą.
M/S „PUCK“ do Finlandii z drobnicą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA“ do Danii z węglem.
S/S „SLAWNO“ do Danii z węglem.
S/S „KIELCE“ do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK“ do Danii z węglem.
M/S „MAZURY“ do Hamburga via Gdynia z drobnicą.

SPORTOWCY NA M/S „ŁÓDZ“

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej, która grała w Szczecinie mecz z Azerbajdżanem, odwiedziła załogę statku Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „ŁÓDZ“. Sportowcy zwiedzili statek i zapoznali się z pracą marynary. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze.



Zadecydowała o tym, że Ośrodek zajmie się studiami nad współczesnością, zadecydowała o ścisłej współpracy naukowców i praktyków, także o skupieniu wokół studiów nad procesem masowego przekazu informacji przez prasę drukowaną kilku dyscyplin naukowych, takich jak: prasoznawstwo, ekonomia, socjologia, językoznawstwo, prawo, literaturoznawstwo i dokumentalistyka. Idea ta zadecydowała również o generalnie przyjętej metodzie, tj. metodzie opisu integralnego a w konkluzji doprowadzająca do stwierdzenia, że do formułowania skutecznych dyrektyw społecznych niezbędne jest współdziałanie kilku dyscyplin — łącznie dopiero kompetentnych do wspólnego poznawania i wpływania na interesującą Ośrodek sferę ludzkiego działania.

Zgodnie z tymi założeniami teoretycznymi praca Ośrodka skupia się w sześciu pracowniach: Teorii i Praktyki Prasy (kierownik: red. Paweł Dubiel), Ekonomicznej (kierownik: doc. dr Janusz Maciaszek), Socjologicznej (kierownik: dr Franciszek Adamski), Językoznawczej (kierownik: dr Walery Pisarek), Prawnej (kierownik: dr Jerzy Pażyński) oraz Dokumentacji i Informacji Naukowej. Ośrodek wydaje stały „periodyk“: „Zeszyty Prasoznawcze“ (sekretarz redakcji: red. Jan Kalkowski) oraz edycje książkowe pn. „Biblioteka Wiedzy o Prasie“, gdzie ogłasza swoje prace. Wyniki badań są również prezentowane praktycznym w sposób bezpośredni w formie referatów wygłaszanych przed tym środowiskiem, którego praca była przedmiotem analizy.

Placówka kieruje dyrektorem Irena Teleszkowską, nauczycielką kołłągiem i Radę Naukową, w skład której wchodzi wybitni naukowcy, przedstawiciele wszystkich dyscyplin reprezentowanych w Ośrodku oraz wybitni praktycy: dziennikarze i wydawcy. Pracownicy Ośrodka posiadają wykształcenie z zakresu wszystkich wymienianych wyżej dyscyplin, przy czym niektórzy łączą ich dwie lub nawet trzy i posiadają niemałą praktykę w zawodzie dziennikarskim.

Tym jednak, co najistotniejsze w pracy ośrodka — jest przede wszystkim łączne badanie całego przebiegu procesu masowej informacji przez prasę drukowaną i to w aspekcie wszystkich dyscyplin wymienionych poprzednio. Idealnie zaś jest wprowadzenie każdego tematu do poznania społecznej potrzeby życia informacyjnym i potrzeby informowania, od poznania społecznego i politycznego uwarunkowań działalności dysponentów prasy i dziennikarzy, poprzez ocenę treści prasy, aż do ich rozchodzenia się wśród różnych grup odbiorców. Mówiąc inaczej: dzięki stosowanej metodzie opisu integralnego Ośrodek chce dotrzeć do poznania intencjonalnej, sadanej i faktycznie spełnionej funkcji prasy, a od biernego, biologicznego opisu, do jakościowej analizy badanej rzeczywistości — która jest nie w coraz większym mierze może być i jest wykorzystywana w polskiej praktyce prasowo-wydawniczej.

Zespółowi Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie dziennikarze „Kurierza“ składają z okazji jubileuszu serdeczne gratulacje i życzenia dalszej, owocnej pracy.

Minister Debre zatrzymał się w Warszawie

Rozmowa z min. Trąpczyńskim

WARSZAWA PAP. 20 bm. w drodze powrotnej z Moskwy zatrzymał się przejazdem w Warszawie Minister Ekonomii i Finansów Franciszek DEBRE w towarzystwie komisarza do spraw planowania Franciszka ORTELI oraz innych osób towarzyszących.

Ministra Debre powitali na lotnisku Okęcie Minister Handlu Zagranicznym Witold TRĄPCZYŃSKI i wiceminister Franciszek MODZEWSKI.

Minister Trąpczyński przeprowadził z ministrem Debre rozmowę, która dotyczyła szeregu zagadnień związanych z dalszym rozwojem polsko-francuskich stosunków handlowych i gospodarczych.

W godzinach popołudniowych min. Debre powrócił do Paryża.

Powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

W UBIEGLĄ sobotę odbyły się kolejne powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Gryficach, Myśliborzu i w Gryfinie.

Gryfice

NA KONFERENCJĘ powiatową w Gryficach przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — MICHAŁ GODLEWSKI, sekretarz KW — STANISŁAW RYCHLIK, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — WACŁAW ŚLEDZINSKI.

W wielogodzinnej dyskusji poruszono wiele spraw, związanych z pracą organizacji partyjnych na wsi i w miasteczkach. Podkreślano zwłaszcza rolę POK i komitetów gromadzkich w kierowaniu politycznym w terenie, w kształtowanie właściwych postaw ideowo-moralnych, wyrażaniu poczucia odpowiedzialności.

Big-beat na Piotrkowskiej

Przechodniów na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi zaintrygował koncert popularnego zespołu big-beatowego „Trubadury“. Tajemnicza wyjął się szybko. Ci sympatycy, choć głośni chłopcy, będą bohaterami świątecznego wydania Polskiej Kroniki Filmowej. Big-beatowy temat z Łodzi dostarczył operator PKF Zygmunt Samoski.

CAF - Raduszewski

TYDZIEŃ W SEJMIE

SOBOTNIE posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zainaugurowało nowy etap prac parlamentu. Po zakończeniu dyskusji nad planem pięcioletnim, wszystkie komisje sejmowe przystępują obecnie do analizowania projektów, które w tych dniach wpłynęły do łaski marszałkowskiej: Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1967 i podstawowych założeń planu na rok 1968 oraz budżetu państwa na rok 1967, a także sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu w 1965 r. oraz wniosku Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi absolutorium za okres od

1 stycznia do 31 grudnia 1965 r.

Wniezione na posiedzeniach poszczególnych komisji poselskie uwagi i wnioski oraz propozycje poprawek wpłyną, prawdopodobnie na początku grudnia, do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która koordynuje całość prac budżetowych. Po przyjęciu rządowych projektów przez te komisje, zostaną one przedstawione plenarnej sesji Sejmu, które spodziewane jest w połowie grudnia.

Na sobotnim posiedzeniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów STEFAN JEDRZYCHOWSKI zreferował projekt planu na rok 1967 i podstawowe założenia planu na rok 1968. Projekt ustawy budżetowej na rok 1967 referował minister Finansów JERZY ALBRECHT.

S. JEDRZYCHOWSKI stwierdził m.in., że głównym kierunkiem projektu przyszłorocznego planu jest zapewnienie realizacji zadań w zakresie podniesienia stopy życiowej ludności przy nieco bardziej umiarkowanym tempie rozwoju gospodarki narodowej i dalszym unowocześnianiu jej struktury. Szczególną wagę przykładając się będzie do rozwoju nauki i techniki. Intensyfikacja prac naukowo-badawczych zmierzająca do unowocześnienia produkcji i metod wytwarzania.

działności na każdym stanowisku. Ze spraw gospodarczych wybijały się kwestie aktywizacji miasteczek, wzrostu produkcji żywności i rozwoju hodowli.

W dyskusji zabierali m. in. głos I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK i sekretarz KW ST. RYCHLIK, I sekretarzem KP PZPR został ponownie ANTONI NOWAK (nr)

Myślibórz

NA KONFERENCJĘ Sprawozdawczo-Wyborczą w Myśliborzu przybyło 157 delegatów. Z ramienia władz partyjnych wzięli w niej udział członkowie Egzekutywy KW PZPR — sekretarz KW HENRYK HUBER i przewodniczący WKPK WŁADYSŁAW SZAFRANIEC, kierownik Wydziału Administracyjnego KW JÓZEF LE-NART oraz odpowiedzialny pracownik Komitetu Centralnego RYSZARD OWCZARSKI.

Głównym motywem zagajenia I sekretarza KP JÓZEFA PRZYBYCINSKIEGO oraz licznych głosów w dyskusji była wychwalająca działalność partii w różnych sferach, poczynając od rodziców, przez szkoły, zakłady, wieś, aż do dziedzin nie objętych formami organizacyjnymi. Na licznych, poręcznych przykładach zabierający głos wyrażali zadowolenie z osiągnięć wspólnej działalności, dyscypliny społecznej, a dobrym przykładem członków partii zaradko organizatorów jak wykonawców naszych planów i zamierzeń.

Konferencja wybrała nowe władze KP z I sekretarzem JÓZEFEM PRZYBYCINSKIM. (not)

Gryfino

W UBIEGLĄ sobotę obradowała w Gryfinie XIII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Wzięli w niej udział m.in. sekretarz KW PZPR JÓZEF ŁOCHOWICZ, członek Egzekutywy KW PZPR poseł Kazimierz PRUSIŃSKI z-ca szefa GZP WP gen. bryg. Władysław POLAŃSKI, pracownik KC PZPR Edmund ROKICKI, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Henryk STEPA.

Podsiadła do ożywionej dyskusji był referat Komitetu Powiatowego, dostarczony wszystkim delegatom oraz słowo wstępne wygłoszone przez I sekretarza KP PZPR Edwarda BLASZCZYKA.

Z oceną pracy organizacji i instancji partyjnej w Gryfinie, dokonał referat Egzekutywy Komitetu Powiatowego, zaocznie zebranych członków partii zaradko organizatorów jak wykonawców naszych planów i zamierzeń. Delegaci na Konferencję wybrali Komitet Powiatowy, w składzie: I sekretarz Józef Łochowicz i II delegatów na Konferencję Wojewódzka PZPR, Plenum Komitetu na swym pierwszym posiedzeniu wybrało nonowale tow. Edwarda BLASZCZYKA i sekretarzem KP. (A.E.)

W dziedzinie zatrudnienia podstawa w tym zadaniu jest z jednej strony zapewnienie pracy dla całego przyszytu siły roboczej, z drugiej zaś — przeciwnie — nie nadmierne i niezasadne wyczerpanie siły roboczej. S. Jedrzychowski podkreślił, że założenia planu stwarzają realne warunki, nie tylko dla osiągnięcia, ale i dla przekroczenia założonego poziomu wydajności — a więc, dlatego też szczególne znaczenie ma wprowadzenie i upowszechnienie racjonalnych, naukowych metod organizacji pracy.

Minister J. ALBRECHT w swym referacie stwierdził m.in., że realizacja tegorocznych zadań gospodarczych i finansowych sprawia, iż można oczekiwać wyższych niż planowane dochodów budżetowych, co pozwoli na sfinansowanie odpowiednio wyższych wydatków na rozwój gospodarki i usług socjalno-kulturalnych.

W br. globalne dochody ludności cechuje widoczny wzrost, na który składa się przysrost płac z tytułu wzrostu zatrudnienia, regulacji płac oraz ponadplanowego skupu produktów rolnych.

Motywem było dokonanie dla wielu grup zatrudnionych regulacji płac, której skutki w skali rocznej szacuje się na ok. 5 mld zł.

Projekt budżetu na 1967 r. przewidywał osiągnięcie ponad 321 mld zł dochodów oraz wydatki rzędu 316 mld zł. Dochody wzrosną o ok. 13 proc., a wydatki — w porównaniu z przewidywanym wykonaniem tegorocznego budżetu — o ok. 1,2 proc.

Porównanie pieniężnych dochodów i wydatków ludności w planie na 1967 r. wykazuje, że zakładane dochody przewyższają wydatki, co przewidywany wzrost siły nabywczej ludności i pozwala na wzrost zapasów towarów rynkowych.

SPRAWOZDAWCA

Katastrofa kolejowa pod Lublinem

LUBLIN PAP. W sobotę w późnych godzinach wieczornych w pobliżu przystanku kolejowego Lublin — Północ wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach, natomiast spowodowała poważne uszkodzenia w ruchu pociągów.

W pociąg towarowym jadącym z Łukowa do Lublina z nieznanymi na razie przyczynami wycołała się lokomotywa. Wózek gwałtownego zahamowania 18 wagonów towarowych zostało rozbitych tworząc olbrzymi zator.

Cepelia za oceanem

„Sensacyjny poziom”

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Ulicę 57 nazywają Polami Elizejskimi Nowego Jorku — Czempilajizis — jak wymawiają to Amerykanie — co może jest trafnym porównaniem, jeżeli przyjąć, że ulica 57 ma się tak do Pól Elizejskich, jak Nowy Jork do Paryża.

Dalekopis przyjaźni

REKORDOWE ZBIORY BURAKÓW

W tegorocznej kampanii cukrowniczej uległa na Węgrzech rekordowi ponad 40 500 wagonów buraków cukrowych. Zbiory były rekordowe. Z jednego hektara zebrano w br. przeciętnie 190 t buraka cukrowego. Rekord ubiegłoroczny wyniósł 170 t. W latach ubiegłych uzyskiwano przeciętnie 110 t. Węgry znaczący udział w światowej produkcji cukru. Węgry zajmują się na 5 miejscu w światowej tabeli spożycia cukru.

O 21 PROC. WIĘCEJ

W wyniku wprowadzenia na Węgrzech w życie z dniem 1 lipca br. wyższych opłat w komunikacji miejskiej, miesięczne dochody z interesowanych przedsiębiorstw wzrosły w porównaniu z dochodami sprzed roku o 21 proc., tj. o 21 mln forintów. Największy dochód notuje stołeczne przedsiębiorstwo komunikacji tramwajowej — 39 proc. Mieszkańcy Budapesztu korzystają obecnie w coraz większym stopniu z tramwajów, w których opłaty za przejazd są stosunkowo niższe, co spowodowało 5-krotne zwiększenie przepływu pasażerów w okresie szczytu.

NIEDOBÓR MOCY

Do 1970 roku zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrosło na Węgrzech 6-krotnie. Ponieważ nie doboru mocy jest duży, zaplanowano poważne inwestycje w tej dziedzinie gospodarki. Oprócz elektrowni, których praca oparta będzie na węglu i mazucie, zaplanowano budowę elektrowni atomowej o mocy 10 MW. Zostanie ona oddana do użytku w 1975 r.

Amerykanin o zbrodniach USA w Wietnamie

„POSIADAM wyczerpujące dowody, które świadczą, że lotnictwo amerykańskie w Wietnamie z całą świadomością bombardowało miasta i miasteczka, dzielnie mieszkanki i szpitale, gdzie na dachach wymalowany był czerwony krzyż” — oświadczył w Londynie David DELLINGER, dziennikarz amerykański, członek międzynarodowego trybunału do spraw zbrodni wojennych (utworzonego z inicjatywy filozofa brytyjskiego Bertranda RUSSELLA) po powrocie z Hanoi.

Dellinger odbył obecnie pięciodniową podróż po Północnym Wietnamie. Jak powiedział po powrocie, zwiędział cały kraj wzdłuż i wszerz, aby naocznie i na miejscu poznać efekty wojny.

„Monsieur X” rezygnuje ze spadku

PARYŻ. Sensacyjną prasę francuską obiegła historia pewnego towarzysza „clochara” (włóczęgi). Dotychczas znany on był policji tylko jako „Monsieur X”, nie chciał bowiem przy kontaktach z policją ujawnić swego nazwiska. Dopiero ostatnio wyszło na jaw, że jest to Jean-Paul Hamonou, ongiś zamożny właściciel sadów owocowych w Bretanii. Odziedziczył on po swym starszym bracie spadki w sumie pół miliona franków, odmówił jednak przyjęcia tych pieniędzy i oświadczył, że rezygnuje ze spadku na korzyść młodszego brata, obywatela francuskiego. Swoją decyzję tłumaczył głębokim rozczarowaniem milośnym, którego doznał przed dwadzieścia laty, oraz zakorzenionym w nim już zbyt mocno przyzwyczajeniem do wiołowości. Ka teorycznie oświadczył, że do końca życia pragnie pozostać „clochardem”.

W KAŻDYM RAZIE jest to szlak drogi sklepów i tak zwanych dobrych adresów. Cepelia wprowadziła się tutaj do lokalu po znanej restauracji — tuż przy skrzyżowaniu wytorowej 57 ulicy z jeszcze wytorowej 57 ulicą. Aleja. O kilka bloków stąd mieszka gubernator Nelson Rockefeller, trochę dalej, przy Piątej Alei — Jacqueline Kennedy. Naprzeciwko Cepelii stoi najsłynniejszy dom ubiliski zachodniej półkuli — Tiffany.

Za komorne w tym punkcie miasta Cepelia płaci rocznie 40 tysięcy dolarów. Wydatek opłaca się. Po pierwszych latach nieszczytnych interesów sklep osiąga teraz zyski i zbliża się do sumy pół miliona rocznych obrotów.

Dziennik „New York Times” za liczył cepelowskie artykuły do kategorii upominków dla ludzi, „którzy mają do wydania tysiąc dolarów”. W rzeczywistości skala cenowa rozpoczęła się od pocztówek po kilka centów. Polska płyta gramofonowa kosztuje w Cepelii 4 dolary, plakat 5 dolarów, zegarek 10 dolarów, a nawet drewniany świecznik od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu, kilim od kilkudziesięciu do kilkuset.

Po kilku latach cepelowskiej działalności w tysiącach amerykańskich domów wiszą tkaniny, wykonane w spółdzielniach artystycznych Poznania, Olkwa i Bobowej, soi ceramika z Lublina, filiz, Łysej Góry, Bolesławca, wiszą ławki i kurpiuskie wycinanki. W zasięgu promieniowania cepelowskiej centrali w Nowym Jorku oraz przedstawicieli handlowych w Bostonie, Chicago, Miami, Atlancie i Los Angeles znajdują się 4 tysiące amerykańskich sklepów detalicznych.

Jak dotąd, znaczna większość obrotów zamyka się w granicach stanów atlantyckiego wybrzeża USA, ale „strategiczne” rozpoznanie rynku wskazuje na wielkie możliwości na Florydzie i w Kalifornii, dwóch stanach, gdzie przebywa największe mieszkanców, gdzie buduje się największe domy i gdzie najczęściej rodzinie mebluje się od początku.

W niektórych dziedzinach eksportu trzeba wyżyć o każdą pozycję, w innych towar idzie jak woda i moglibyśmy znacznie zwiększyć obroty, gdybyśmy tylko zdołali nadążyć za produkcją. Takim pytaniem cieszą się na przykład misternie i dowcipnie figurali drewniane Mirafloreskie z Warszawy. Ich producent, jedyny w Polsce nie może zaspokoić popytu. Podobno Cepelia wykupiła już na piśmie wszystkie, co wyprodukują do roku 1988. Tymczasem Japończycy, którzy wyczułi dobry business, przystępowali do podrobienia polskich figur.

Anglicy i „Shadenfreude”

LONDYN PAP. Uczucia „radości z cudzego nieszczęścia” (tego co Niemcy nazywają „Shadenfreude”) — jakże, jak wykazała żartobliwa ankieta rozpisaną przez pewien dziennik londyński, również wielu Anglików. Na pytanie „Co pana (pania) szczególnie uszczęśliwiło?” nadeszły m. in. takie odpowiedzi:

— Kiedy mój mąż mówi: „Ten tort jest obrzydliwy” i gdy jego matka musi przyznać: „To ja go upiekłam”...

— Kiedy mój starszy brat posyła mnie do łóżka, a ojciec powiada mu: „TV również zaraz pójdziesz spać” (odpowiedź 16-letniej dziewczynki).

— Kiedy konduktor autobusu, właśnie nie polując służby, biegnie na przysianek, a autobus przejeżdża bez zatrzymania się...

— Kiedy inna dziewczyna idzie do restauracji z moim przyjacielem i gdy później dowiaduję się, że ta dziewczyna była musiała sama zapłacić rachunek...

— Kiedy jakiś gość ubiega mnie w kolejkę podziemnej i zajmuje ostatnie siedzenie niebieskie, a potem spotyka, że wsiadł do niewłaściwego pociągu...

W żadnej rozmowie z polskim eksporterem nie zabraknie niestety tego samego elementu — narkotyków na „niedorobki”. Polskie burszyny np. oprawia na miejscu amerykański jubiler — i to nie tylko dlatego, że zna lepiej miejscowe gusty ale i... nasze oprawki, zamknięcia, sprzączki itd. Umiemy ocierać świat gobelinami 5 tys. dolarów, czyżbyśmy nie umieli zrobić dobrej sprzączki za 5 centów?

Na szczęście tym, co wyrabia Cepelia w Ameryce, nie są sprzączki, lecz wspaniałe gobeliny Galkowskich, Krystyny Wojtyny-Drouet, Szczepankiewicz, Lewickiej i innych wybitnych artystów, kute żelazo, skóry, rzeźby ze szkła Kocur, przemyśły Ryśka, Ani Meksyk, ani Indie, ani Daleki Wschód, ani znani skandynawscy majstrości współczesnego wnętrza nie mają do zaoferowania niczego, co mogłoby wygrać na tutejszym rynku współzawodnictwo z polskim gobelinem. Obok osobowości amerykańskiego świata politycznego i finansowego, nabywcami gobelinów są aktorzy Julie Andrews i Joan Sterling, aktor Alec Guinness, arcybiskup St. Louis...

Tygodnik „CUE”, który w nianiowaniu wielu osób odgrywa rolę arbitra dobrego smaku orzekł, że w polskim wykonaniu sztuka taktwa osiąga „sensacyjny poziom”. A oto kilka superlatywów z artykułu o polskich gobelinach, zamieszczonego w fachowym piśmie dekoratorskim „Interior Design”: „unikalne dzieła sztuki”, „niezwykłe wzniesienie”, „malarstwo w wełnie”, „poczucie współczesności”, „wspaniałe”, „dowcip i fantazja”.

Niejeden gość w sklepie Cepelii nie może ukryć zdumienia, widząc polskie tkaniny. Co kilka dni ktoś pyta: „Czy to naprawdę zrobiliście w Polsce”...

Kierownik sklepu Weinert odpowiada: „Tak, proszę pani, to jest nasze polskie hobby, a w wielkich chwilach budujemy też statki oceaniczne i moiżi elektronowe”.

JAN TOMKIEWICZ

CAF — Unifax



Amerykańska „obecność” w Po-

ludniowym Wietnamie wywołała n. in. olbrzymi wzrost cen artykułów codziennego użytku, które stają się bardzo często niedostępne. Kieszonki szarego obywatela, przy znakomicie prosperującym czarnym rynku, na którym można — oczywiście za odpowiednią cenę — dostać niemal wszystko: poczynając od amerykańskiej czekolady i praserów, a skończywszy na narkotykach. Rząd sągowski „walczy” z owym czarnym rynkiem, przeprowadzając od czasu do czasu obławę, aresztując

Na czarnym rynku

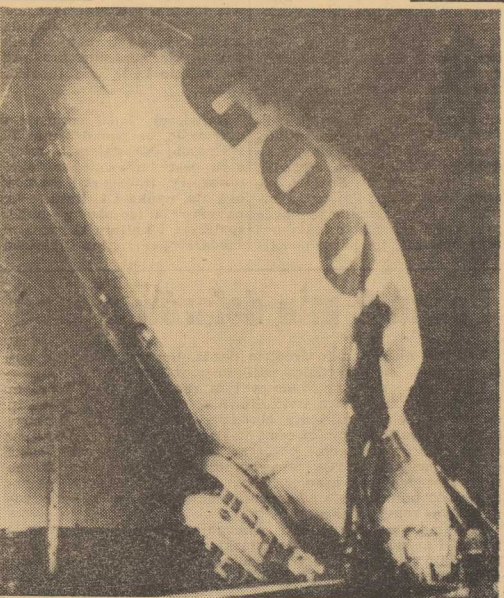
smuglerów i pałac skonfiskowany towar. Jasne, że ofiarami tych obław padają tylko drobne plotki, podczas kiedy „grube ryby” nigdy nie pokazujące się na placach targowych spokojnie przeczekują kryzys w swoich luksusowych mieszkaniach.

Na zdjęciu: oto obrazek z sągowskiego rynku. Policjanci po prze prowadzeniu obławę podpalili skonfiskowane towary. Ich tłacz się jeszcze resztki gaszą strażacy.

Ostatni Mohikanin

W STANACH ZJEDNOCZONYCH latały jeszcze do niedawna dwa sterowce, z serii tych, które podczas ostatniej wojny odznaczyły się szczególnie przy zwalczaniu niemieckich łodzi podwodnych grasujących na Atlantyku i torpedujących konwoje. Teraz jednak lata już tylko jeden. Jego bliźniak uległ ostatnio katastrofie w pobliżu Los Angeles, wpadając na przewody wysokiego napięcia. Kapitan sterowca powiedział, że przyczyną katastrofy była awaria silników, nie zdążył też na czas wyrzucić (szlaku, w wyniku czego sterowiec zawadził o przewody. (sz)

CAF — Photofax



„N.Y. Times” o bohaterskich Polakach

JAK JUŻ INFORMOWAŁA prasa codzienna, rząd Izraela przyznał dwunastu obywatelom polskim wysokie odznaczenia za pomoc, jakiej z narazieniem własnego życia udzielali ludności żydowskiej podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce. Wychochodzą w Paryżu amerykański dziennik „NEW YORK TIMES” opublikował 4 listopada tę informację łącznie z artykułem swego warszawskiego korespondenta.

W artykule dziennikarz amerykański pisze, że czyn dokonany przez tych dwunastu ludzi w pełni zasługują na miano bohaterów, albowiem „Niemcy wprowadzili w Polsce taki terror, jakiego nie znaliśmy inne okupowane przez nich kraje”. Następnie korespondent „NEW YORK TIMES” pisze o dr. Iwanowski p. Henryka Iwanowski i jego żony Wiktorii i o formach pomocy, jakiej udzielali oni ludności żydowskiej.

10 listopada br. „NEW YORK TIMES” opublikował list swego korespondenta z Bazylii, jaki redakcja otrzymała w związku z korespondencją z Warszawy. Autor listu, zażytyłowanego „Polski bohaterowie”, A. Nilson, solidaryzuje się z opinią warszawskiego korespondenta pisma, że odznaczeni w pełni zasługują na miano bohaterów. Pośrednio — pisze autor listu — artykuł ten jest odpowiedzią dla tych, którzy byli przeciwnikami przedłożenia odpowiedniości przesłanek wojennych. Jest to także wyrażenie odpowiedzi tym, którzy twierdzą, że nadszedł czas, aby wstrzymać się od przyznawania odznaczeń przed sądami niemieckimi. Dopóki ciągle jeszcze istnieją niezabliżone rany, których żywym i osobiście są tacy ludzie jak Iwanowski, tych nawet którzy nigdy nie cierpieli od faszystów, wydaje się rzeczą niemożliwą przebaczenie i zapomnienie — kończy A. Nilson. (ZAP)

Duńska Partia Radykalna za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

W TOKU kampanii wyborczej telewizja duńska nadała wywiad z przywódcami Partii Radykalnej — SKYTTE i BAUNSGADEM. W rozmowie tej udział również doradca rządu do spraw rozbrojenia, PETERSEN. Na pytanie Petersena, czy Skytte i Baungad są za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, ci oświadczyli: „Granica ta jest niezmienna, należałoby ją ze strony duńskiej uznać. Partia Radykalna proponuje w przyszłym parlamencie uznanie przez Danię granicy na Odrze i Nysie”.

Cała prasa duńska podała tę informację o zapowiedzi radykalistów wniesienia sprawy granicy na Odrze i Nysie na forum parlamentu.

czekiwaniu na spółdzielcze mieszkania

Cieszymy się wszyscy widokiem stale nowych domów mieszkalnych w Szczecinie. Z dumą opowiadamy swoim krewnym i przybyszom z innych stron kraju o stale rozwijającym się nowoczesnym budownictwie. Nie trzeba sięgać do statystyki, by bez zbędnej przesady podać ile to nowych bloków, nowych izb mieszkalnych i nowych osiedli przybyło w naszym mieście w ostatnim 10-leciu.

Wciąż jednak kaprysimy. To chyba dobrze, że umiemy krytycznie patrzeć na nasze budownictwo. Chcemy przecież, aby nowe domy były z roku na rok ładniejsze, aby mieszkań było więcej i lepszej jakości.

Jesień jest porą roku, w której szczególnie wielu mieszkańców oczekuje na przekazanie nowych budynków przez budowniczych. Łącząc nadzieje z ry-

chłą przeprowadzką, ze spełnieniem swoich najbardziej życiowych planów.

Niestety, wciąż jeszcze wiele rodzin mieszka w złych warunkach. Jest dużo młodych ludzi, którzy z otrzymaniem mieszkania łączą plany usamodzielnienia swojego życia rodzinnego.

W ostatnich latach najwięcej mieszkań buduje spółdzielczość mieszkaniowa. Powstają nadal nowe spółdzielnie. Z roku na rok przybywa coraz więcej kandydatów na mieszkania spółdzielcze. Co pół roku komisje kwalifikacyjne przeszerogują kandydatów na rzeczywistych członków swojej spółdzielni. Obecnie w naszym województwie jest 6 tysięcy członków i ponad 7 tysięcy kandydatów, wyczekujących na spółdzielcze mieszkania. Tak więc łącznie z członkami rodzin, można śmiało powiedzieć, że na wprowadzenie się do nowych mieszkań czeka około 35-40 tys. osób.

Wszyscy zapisujący się zdają sobie sprawę, że okres wyczekiwania na przydział mieszkania wynosi dziś od 3-5 lat. Godzą się z tym i czekają.

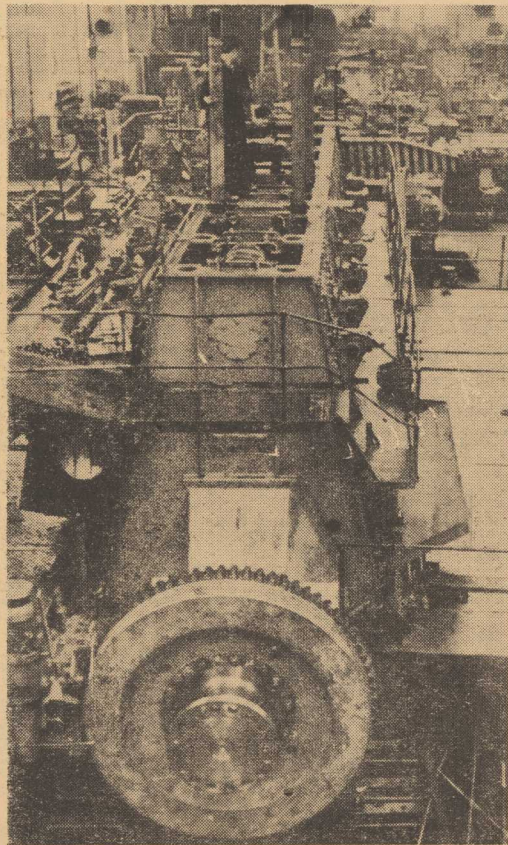
Ale czy termin ustalany przez spółdzielnię jest zawsze realny? To w dużej mierze zależy przede wszystkim od wywiązywania się z przyjętych zobowiązań przez przedsiębiorstwa wykonawcze. Jak nas poinformował dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego — E. Habura sytuacja w latach poprzednich była dość pomyślna. Budowlani wywiązywali się na ogół z umownych terminów, przekazując inwestorom zgodnie z planem, a niejednokrotnie nawet z pewnym wyprzedzeniem, nowe izby mieszkalne. Były oczywiście niejednokrotnie zastrzeżenia co do jakości przekazywanych obiektów. Jednak problemy te regulowano drogą uzgodnień, również i po terminie przyjęcia bloków mieszkalnych przez spółdzielczość. Tak było do tej pory. Obecnie sytuacja jest niezadowalająca. Spółdzielnie mieszkaniowe stanęły bowiem wobec faktu, że w wielu wypadkach nie będą mogły dotrzymać obietnicy, danej swoim członkom. Terminy wprowadzenia się do wielu mieszkań będą musiały być odroczone. Plan realizacji spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego jest zagrożony. 6 budynków o 782 izbach nie odda się w tym roku. Spółdzielnie mieszkaniowe: „Kolejarz”, „Kotłowiec” i SSM zmuszone będą przeprosić swoich członków i zaproponować im przeprowad-

kę do nowych mieszkań dopiero w roku przyszłym. W podobnej sytuacji znalazły się również spółdzielnie w Swinoujściu i Kamieniu.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Szczecińskie przedsiębiorstwa budowlane nie nadrobią już tych zaległości. Wymownym przykładem jest tu zestaw następujących faktów: na 164 mln złotych zaplanowanego przerobu dla spółdzielczości w 1966 roku, za pierwszych 9 miesięcy wykonano tylko 82 mln zł. Plan nakładów zostanie wykonany więc w granicach 70 proc. To są na pewno alarmujące przykłady. Trzeba więc będzie łączyć te zaległości w roku następnym. Plany na 1967 rok też nie są małe, wobec czego znów trzeba będzie dokonać przesunięć. A przecież umowy pomiędzy wykonawcą a inwestorem nie mogą być tylko formalnym dokumentem.

Chociaż perspektywy w następnych latach są znacznie lepsze, za czym przemawia rozwijające się zaplecze budownictwa, nie wolno jednak obecnie podrywać zaufania do spółdzielczości mieszkaniowej. Trzeba przeanalizować istniejącą sytuację i skorygować plany budowlanych. Oczekujący członkowie spółdzielni muszą znać realne terminy przydziału swoich mieszkań.

A. ZBOROŃ



Noty wydawnicze

1000 lat...

Instytut Pomorza Zachodniego prowadzi szeroko zakrojoną działalność wydawniczą. Ukazało się staraniem tego instytutu już wiele prac naukowych i popularno-naukowych z dzieł Pomorza Zachodniego. Publikowano je w ramach serii: historycznej, ekonomicznej, przyrodniczo-geograficznej i monografii regionalnych. Niedawno ukazała się nowa publikacja opracowana przez sekcję historyczną IZP zatytułowana „1000 lat Polski nad Odrą i Bałtykiem” pod redakcją K. Golczewskiego. Na całość omawianego wydawnictwa złożony jest materiał tegorocznej lutowej sesji, która odbyła się w Szczecinie w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Publikację poprzedza słowo wstępne i sekretarza KW PZPR pisa Antoniego Walszaka. Autor podkreślił szczerą gotowość do współpracy z Tysiącleciem Państwa Polskiego na Ziemi Szczecińskiej. Tysiącletnia historia Ziemi Zachodnich, a w tym i Pomorza Zachodniego, jest historią zmagania naszego narodu z naporem germanizacji i umacniania naszej państwowości.

Prace zamieszczone w zbiorze mówią o pradziejach Pomorza i jego historii późniejszej aż do pierwszych lat Polski Ludowej po powrocie tych ziem do Macierzy.

Syntezą historii Pomorza jest artykuł znanego historyka — Gerarda Labudy, zatytułowany „Miejsce i rola polskich ziem Zachodnich w dziejach Polski i Niemiec”. Kolejne artykuły ułożone są w porządku chronologicznym. O „Pradziejach Pomorza” pisał Józef Kosirzewski, wybitny polski archeolog. Historię Pomorza Zachodniego w okresie wczesnośredniowiecznym omawia Władysław Filipowicz. Tematyce prace ta jest ściśle powiązana z pierwszą rozprawą i stanowi jej kontynuację. W. Filipowicz zobowiązuje początki osadnictwa i powstawanie miast na tych ziemiach. Średniowieczne idee polityczne kształtujących się na Pomorzu Zachodnim do tej pory.

Autor omówił w nim również związki polityczne z Polską. O gospodarstwach i społeczeństwach kontaktach z Polską w XIII-XVI wieku pisał H. Lesiński. Kształtowanie się stosunków kapitalistycznych w XIX w. na Pomorzu ukazuje A. Wiele poleci. Jest to okres pogłębiającego się zaoferowania gospodarstwa oraz rosnącej germanizacji ludności autochtonicznej, zamieszkującej tereny nadodrzańskie. Całość zamknięta jest dwiema pracami obejmującymi dwudziestolecie międzywojenne, upadek III Rzeszy i wyzwolenie w 1945 roku. Rozwój gospodarki morskiej i przemysłu w Szczecinie oraz kontakty z Polską są przedmiotem publikacji B. Dopierali. Do lat wojny i powrotu naszych ziem do Macierzy nawiązuje K. Golczewski.

Wydawnictwo jest bogato ilustrowane. „1000 lat nad Odrą i Bałtykiem” jest skondensowaną i zebrałą w jedną całość historią Pomorza Zachodniego. Wydawnictwo w dużej mierze powinno służyć nauczycielom historii oraz młodzieży. Publikacja może pełnić rolę podręcznika dzieł naszych ziem, (no-e).

Ilu nas pracuje? Ilu szuka pracy?

Nasza obywatelska rodzina liczy blisko 32 miliony osób. Ile z nich pracuje w gospodarce społecznej?

Najświeższe dane statystyczne informują, że według stanu na koniec ub. roku mieliśmy w gospodarce społecznej 8 milionów 786 tysięcy zatrudnionych, z tego ponad 440 tys. w rolnictwie i 186 tys. w leśnictwie. Najwyższe zatrudnienie w gospodarce społecznej (poza rolnictwem i leśnictwem) wykazuje nasze najbardziej uprzemysłowione województwo katowickie — blisko 1,5 mln osób! Następne miejsce zajmuje Warszawa — prawie 700 tys. zatrudnionych, woj. wrocławskie — 600 tysięcy; dalej placują się woj. bydgoskie, poznańskie, gdańskie, krakowskie, miasto Łódź, woj. lubelskie i inne.

Najwięcej ludzi pracuje w przemyśle, bo ponad 3 mln 700 tys. osób. Na dalszych miejscach jest budownictwo, obrót towarowy, transport i łączność, oświata, nauka i kultura, ochrona zdrowia łącznie z opieką społeczną i kulturą fizyczną, gośpodarka komunalna i mieszka-

niowa, administracja publiczna wraz z instytucjami wymiaru sprawiedliwości oraz instytucje finansowe i ubezpieczeniowe.

Dane statystyczne za sierpień br. podają, że w tym czasie w urzędach zatrudnieni zarębnostrowani byli ok. 40 tysięcy mężczyzn poszukujących pracy, natomiast kobiet blisko 50 tysięcy. Większość pretendująca do pracy w charakterze robotników niewykwalifikowanych, o pracę umysłową starało się zaledwie 8 tysięcy osób, a o pracę w charakterze robotników z kwalifikacjami — 6,5 tys. osób.

W tym samym miesiącu było w naszym kraju ponad 115 tys. wolnych miejsc pracy dla mężczyzn i ponad 23 tysiące dla kobiet.

Z dalszego porównania nasuwają się następujące wnioski: mamy więcej wolnych miejsc pracy dla mężczyzn niż poszukujących zatrudnienia, dysponujemy nadwyżką miejsc pracy zarówno dla robotników wykwalifikowanych jak i bez kwalifikacji; mamy jednak razem tylko 24 tys. wolnych miejsc dla kobiet, podczas gdy stara się o nią dwukrotnie więcej pretendentek; nie najłatwiej jest również z zatrudnieniem młodocianych, niedobór miejsc pracy dla nich wynosi około 2 tysięcy.

Blizsza analiza danych statystycznych świadczy o dysproporcjach w dziedzinie zatrudnienia w poszczególnych rejonach kraju. Podczas gdy w małych miastach trudno o pracę, w większych czeka na chętnych. Najostrożniej zarysowuje się jednak problem zatrudnienia kobiet. Tu radykalniejszych zmian można się spodziewać w najbliższych pięciu latach m. in. dzięki zatrudnieniu kobiet w nowych dotychczas tradycyjnie męskich gałęziach produkcji i chałupnictwie.

(Lsk)

W październiku zakłady Cegeleskiego w Poznaniu ukończyły budowę pierwszego silnika 7 RD-69. Jest to silnik prototypowy z serii RD-Sulzer. Różni się on od poprzednich ilością cylindrów i odosłanym stanowiskiem manewrowym, co pozwala na sterowanie nim poza maszynownią. Silnik ten jest przeznaczony dla jednego z nowych serii drobnicowców. Przeszedł pomyślnie wszelkie próby i w najbliższym czasie zostanie wysłany do stoczni szczecińskiej. HCP jest pierwszym zakładem w kraju, któ-

Silniki okrętowe ze znakiem HCP

ry opanował wyrób głównych silników okrętowych i stał się ich najpoważniejszym producentem. Dzięki temu przemysł stoczniowy może z powodzeniem rozwijać budowę statków, które cieszą się popędem wśród armatorów zagranicznych. Produkowane na licencji szwajcarskiej firmy Sulzer silniki nie ustępują oryginalnym, a pod względem produkcji Cegeleski przerosł szwajcarską firmę.

Na zdjęciu: demontaż przy produkowaniu silnika wydobył się.

CAF - Staszczyn

Zyletek więcej ale iakość...

W II i III kwartale br. na rynek wewnętrzny dostarczono łącznie 124 miliony zyletek. Jest to o blisko 13 milionów więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku. Wzrost dostaw był możliwy dzięki utrzymaniu importu zyletek z Czechosłowacji, NRD i ZSRR oraz zwiększeniu produkcji krajowej. Pod względem ilościowym potrzeby rynku są więc w pełni pokryte. Należy jednak podkreślić, że mimo wysiłków wytwórców jakości naszych zyletek wciąż nie jest w pełni zadowalająca. Podobno wyraźniejsza poprawa w tym względzie nastąpić ma w przyszłym roku.

(br)

Ponad 8 mln dolarów z lasu

Las jest nieustannym źródłem dewiz. Bogactwa leśnego poszczególnych krajów cieszą się z granicą wielkim powodzeniem.

I tak np. jagód sprzedano w tym roku w stanie świeżym i mrożonym rekordową ilość. Również grzyby znajdują wielu amatorów. Wprawdzie nie obrodziły borowiki, ale dopisała kurka — wcale nie mniej cenio na za granicą. Gdy skończył się sezon owoców leśnych, rozpoczął się okres polowań. Już wkrótce większe partie zajęcy przeznaczonych na świateczne stoły powędrują za granicę. Około 90 proc. dziczyzny dostarczonej do punktów skupu przedsiębiorstwa „LAS” przeznaczono w tym roku na eksport.

To samo przedsiębiorstwo sprzedaje również za granicę szczerbaki na podpałkę, iglaste gałązki, ziola i leśne trawy, kwiaty choinki i inne artykuły pochodzące z lasu. W br. leśny eksport przyniesie około 33 mln zł dewizowych, co odpowiada ponad 8 mln dolarów.

(KS)

Zalew Szczeciński — najciekawszy akwen kraju

Zalew Szczeciński ten największy w Polsce akwen stanowi do dziś niemałą naukową zagadkę, nad którą głowi się od lat wielu naukowców. Zalew leży na styku wód morskich i lądowych, stąd też jest niejako łącznikiem pomiędzy wodą „słoną” a „słodką”. Całkowita powierzchnia zalewu wynosi ponad 900 km kw., z tego 550 — znajduje się w granicach Polski. Objętość zalewu wynosi ok. 3,6 km sześć, zaś roczny dopływ wód śródlądowych — 15 km sześć, co oznacza, że wody zalewu wymieniają się w ciągu roku prawie 5-krotnie.

Wpadające do zalewu wody Odry niosą przebogaty ładunek tzw. soli biogennych, pozwalających na bujny rozwój życia biologicznego. Wystarczy tu powiedzieć, że na 1 km kw. powierzchni wody może występować nawet ponad 900 milionów jednostek planktonu. Jeszcze bogatszy jest skład tzw. bentosu czyli fauny dennej, gdzie na jednym hektarze powierzchni dna znajduje się aż 734 kg tzw. masy nawozowej, a w niektórych najbardziej uprzysławionych rejonach nawet i 15 tys. kg. Pod tym względem Zalew Szczeciński jest o połowę bogatszy od Zalewu Wiślanego, który ma o połowę mniejszy dopływ wód śródlądowych.

Wody Zalewu Szczecińskiego należą do tzw. słonawych, przy czym zawartość soli waha się tu w granicach 35 promille. Umożliwia to rozwój w wodach zalewu również i niektórych organizmów morskich w tym przede wszystkim ryb bałtyckich, takich jak dorsz czy flądra. Obecność soli w wodach zalewu — to nie tylko bliskość morza i okresowe wlewy podczas sztormów wody morskiej, lecz również i zasolenie Odry w jej górnym biegu przez przemysł węglowy odprowadzający kopalniane wody kanałami do rzeki. Niestety, Odra ma również i inne niekorzystne dodatki przemysłowe, przede wszystkim — fenol, który powoduje liczne straty w rybach w okresie zimowym. Fenol absorbuje bowiem w wodzie tlen, powodując masowe zdychanie ryb pod lodem.

Zalew Szczeciński jest najbardziej rybnym w kraju zbiornikiem wodnym. Średnio łowi się tu rocznie ponad 2,5 tys. ton ryb słodkowodnych, w tym także — kilkadziesiąt ton najwzrostowszych ryb — węgorza.

Warto jeszcze przytoczyć kilka ciekawostek: wbrew temu co mówi się powszechnie, Zalew Szczeciński łączy się z morzem nie odnogami Odry, lecz autentycznymi cieśninami morskimi. Są to Dziwna, Świna i Piana, przy czym ta ostatnia znajduje się w NRD. Granica dzieląca zalew na polski i niemiecki ma linię prostą i jako jedyna w świecie została wytyczona... na mapie linią podczas konferencji ustalającej zachodnie granice naszego kraju po wojnie. Za interesowanych tą ostatnią sprawą odśladamy do dzieła E. Osmańczyka — pt. „Ciekawa historia ONZ”.

(BN-T PAP)

Godziny nadliczbowe

Kontrola Komisji Ustawodawstwa Pracy i Placy przy ZO ZZ Metalowców w Katowicach przeprowadzona w 9 zakładach ujawniła m. in., że w 50 proc. zakładów całe załogi są zatrudniane w godzinach nadliczbowych. Ilość tych godzin dla znacznej części robotników waha się w ciągu roku od 320 do 1800(!). Ciekawe, kiedy śpią ci, którzy pracują nadliczbowo 1800 godzin i czy pytanie to nie spędza snu z powiek organizatorom produkcji w ich zakładach. (f)

To miniaturowe arcydzieło sztuki zegarmistrzowsko jubilerskiej jest jednym z eksponatów na zorganizowanej w Dortmundzie (NRG) wystawie zegarów z różnych epok historycznych. Jego cenę wyraża liczba z ogromną ilością zer, co wobec faktu, iż zegarek ten jest własnością prywatną — nie może raczej nikogo z nas interesować. Dodać tylko można, oprawa i brzośletka inkrustowane są brylantami o wadze... 32 karatów.

CAF — UPI

Najdroższy zegarek świata

Bojkot gospodyń

AMERYKAŃSKIE gospodynie wzięły w swoje ręce problem szczytych coraz szybciej cen. Od kilku tygodni w okolicy 20 miastek USA zorganizowały one tzw. ladycott (według słowa „boy-tt”) — bojkoty i w sklepach, a zwłaszcza w supermarketach, zakupują tylko co niezbędne do potrzeb. W Denver (Colorado) doprowadziły w ten sposób do obniżki cen od 4 do 5 procent. W innych miastach bekony np. sprzedaje się po cenie o połowę niższej od tej, jaka obowiązywała przed „ladycottem”.

Drabina sukcesu

W DÜSSELDORFIE dobiega koniec budowa 12-piętrowego gmachu, którego kondygnacje stanowią jakby stopnie olbrzymiej schody. Na najwyższym piętrze usadowił się dyrektor przedsiębiorstwa Allgemeine Rechtschutzz. Pod nim — wiceprezes, poniżej dyrektorzy i tak dalej aż do portu gdzie rezyduje 360 maszynistów. Cel tego pomysłu — zachęcić wszystkich by wspinali się coraz wyżej.

Popiersie

sprzed 2500 lat

CIĘKAWEGO odkrycia dokonano w Velli, miasteczku włoskim, niedużo siedzącego greckiego plemienia Fokijczyków. W trakcie poszukiwań archeologicznych znaleziono tam popiersie greckiego filozofa Parmenidesa (z Elei, VI w. w p.n.e.) sprzed około 2500 lat. Rzeźba mimo swego wieku pozostała całkowicie nieknięta i doskonale zachowana.

Szwajcarki

i głosowanie

KOBIETY szwajcarskie nadal nie korzystają z prawa głosu. Istnieje jednak szansa, że ten stan rzeczy ulegnie radykalnej zmianie. W najbardziej gęsto zaludnionym kantonie zurychskim odbyło się 20 listopada głosowanie w sprawie przyznania kobietom politycznego równouprawnienia wg skali gminnej i kantonalnej. Niezależnie od wyników tej konferencji, znakomita większość Szwajcarów sprzeciwia się dopuszczeniu kobiet do urn. Sprawa to zarówno wrodzony konserwatyzm szwajcarski jak i przeświadczenie, że miejsce kobiety jest w domu i przy kuchni.

Oponentów równouprawnienia kobiet argumentują, że co innego przyznanie kobietom pełnych praw w wielkich królestwach, gdzie mogą być wyrwane do złożeń, głoszą na trzy czy cztery lata, a co innego w warunkach „bezpłodności” demokracji szwajcarskiej, gdzie obywateli wypowiadają się przeciętnie 3 do 4 razy rocznie w różnych kwestiach politycznych.

Platyna w świecie

JEDNA trzecia światowej produkcji platyny pokrywa Związek Radziecki (15 ton rocznie). Dwa największe dostawcy zachodni to 1-International Nickel w Kanadzie (15,5 tony) i Rustenburg Platinum w Rep. Północnoafrykańskiej (12,5 tony). Platyna czysta lub w formie stopu znajduje zastosowanie w przemyśle naftowym, chemicznym, szklarskim, konstrukcyjnym elektrycznym; ponadto kilkadziesiąt kilerarów zakupują co roku jubilerzy francuscy.



Przedstawiamy konduktora sleepingu

ROZPOCZYNAMY. DZIŚ druk nowej, odinkowej powieści pod tytułem „Konduktor sleepingu”. Jest to zbiór autentycznych opowiadań, zasłyszanych przez autora w czasie, gdy pracował przez blisko rok w charakterze konduktora wagonów spyalnych na trasie międzynarodowej Warszawa — Wiedeń — Rzym.

Krzysztof PRÓCHNICKI nie jest z zawodu konduktorem, lecz dziennikarzem-reorazystą. Pracował w „Panoramie” śląskiej, „Światowidzie” oraz „Tygodniku Polskim”, piśmie przeznaczonym dla Polonii francuskiej i belgijskiej.

— Co skłoniło Pana do przekwalifikowania się z dziennikarstwa na konduktora wagonów spyalnych?

— Doszedłem do wniosku, że jest już sporo pamiętników, ukazujących pracę w różnych zawodach, nie ma jednak pamiętnika konduktora wagonów spyalnych, jedzącego na trasach międzynarodowych. A przecież jest to zawód bardzo ciekawy, konduktor

czy spotykają się z rozmaitymi ludźmi i w różnych sytuacjach.

— Czy przypadek sprawił, że jeździł Pan na trasie Warszawa — Wiedeń — Rzym?

— Nie, celowo poproszono o zatrudnienie mnie na tej trasie. Kiedyś jechałem właśnie jako pasażer wagonem spyalnym do Wiednia. Na trasie tej jest kilka kontroli granicznych i celnych. Niektórzy pasażerowie nie mogą zasnąć po przebudzeniu, wiedząc, że czeka ich jeszcze jedna czy dwie kontrole. W takiej sytuacji znalazłem się wówczas i ja. Nudziło mi się, szukałem więc towarzystwa. Ponieważ jedną osobą w wagonie spyalnym, której nie wolno spać jest konduktor, z nim przegawędziłem całą noc. Pomyślałem wówczas, że praca ta może być świetnym źródłem ciekawego materiału obserwacyjnego dla dziennikarza. Noe sorry ja zwierzęciem, ludzie nie mogą

zasnąć opowiadają swoje przeżycia, dole i niedole, wiedzą przecież, że ani oni nie znają konduktora, ani konduktor nie zna ich, nie spotykają się najprawdopodobniej więcej w życiu. Stąd owe nocne opowiadania i wynurzenia są szczere, prawdziwe.

— Oznacza to, że wszystkie opowiadania zawarte w tomie „Konduktor sleepingu” są autentyczne?

— Oczywiście, jak najbardziej. Autentyczne są także wydarzenia, duktora, ani konduktor nie zna ich, nie spotykają się najprawdopodobniej więcej w życiu. Stąd owe nocne opowiadania i wynurzenia są szczere, prawdziwe.

— Czy opowiadania te wyda Pan w książce?

— Tak! mam zamiar, maszynopis jest obecnie w wydawnictwie. Dalem tylko do książkowego wydania inny tytuł: „Noe sprząj zwierzeniom”.

— Dziękujemy, mamy nadzieję, że opowiadania spodobały się Czytelnikom. „Kuriera”.

— Ja o tym marzę... — kończy naszą rozmowę Krzysztof Próchnicki.

Rozmawiał: (ak)



KONDUKTOR SLEEPINGU

— 1 —

HIPOCHONDRYCY

Popatrzył na mnie i podniósł się zza biurka. Zrozumiałem, że to już koniec naszej rozmowy. Ale ścisłając moją dłoń na pożegnanie — dodał: — Proszę pamiętać, że od dziś siejzego dnia został pan konduktorem wagonów spyalnych. Obowiązuje pana grzeczność i uprzejmość względem pasażerów. Bez względu na uprzejmość.

— Tak jest, rozumiem, panie dyrektorze, mam być zawsze uprzejmy — odpowiedziałem służbiście, jak w wojsku, gdzie rozkaz należy po przełożonym powtórzyć.

— Dalszych informacji na temat pracy konduktora — do rzucił dyrektor — udzieli panu nasz stary pracownik, pan Stanisław, z którym wysyłam pana na próbną jazdę do Wiednia.

Właściwie — mógłbym powiedzieć: „tak zostałem konduktorem wagonów spyalnych”. Byłoby to jednak stwierdzenie bardzo uproszczone, ponieważ aby naprawdę zostać tym konduktorem — musiałem jeździć dość długo.

Pan Stanisław był wysokim szpakowatym brunetem, liczącym około czterdziestu lat. Jako konduktor zaczął pracować w wagonach już w roku 1946, znał więc doskonale wszystkie tajniki tego zawodu.

Kiedy inspektor oznajmił mi, że na polecenie dyrektora mam z nim odbyć wspólną podróż do Wiednia — pan Stanisław zaklął pod nosem. Ale w minutę później, kiedy ścisaliśmy sobie dłonie, przedstawiając się wzajemnie — zauważyłem, że złość zupełnie mu minęła.

Stalem przed wagonem nie jako pasażer tylko jako konduktor i wsłuchiwałem się w zgłęk wielkiego dworca kolejowego. Belkot dobiegający z

megafonów zagłuszany był szumem podstawianych pociągów i okrzykami podróżnych.

Obserwowałem przewalający się tłum ludzi, którzy biegali po peronie poszukując wolnych miejsc w przedziałach, lub też znających czy towarzyszy podróż. Raz po raz przez tłum przedzierał się wózek elektryczny z przesykanymi poczwymi, z którego obsługi wrzaskiwała swoje: „Uważaj!”

Wśród tego tłumy zęgnających i odjeżdżających z trudem przepychali się tragarze, obladowani wielkimi walizkami. Padali pytania i odpowiedzi we wszystkich językach świata, a spocopy pan Stanisław przypominał mi policjanta, regulującego ruchem ulicznym na zatłoczonym skrzyżowaniu wielkiego miasta.

Wreszcie na peronie zjawił się dyżurny ruchu. Na widok czerwonej czapki pasażerowie powiadali do wagonów, trzaskanie drzwiami wzmogło się i pociąg ruszył; odprowadzający idąc obok jadącego pociągu machali chusteczkami — po czym zniknęli nam z oczu wraz ze stacją, peronem i Warszawą.

W wagonie było jeszcze trochę zamieszania, bo każdy z pasażerów miał jakieś pytania do konduktora, zwłaszcza ci, co za granicę jechali po raz pierwszy. Tych interesowały głównie problemy kontroli celnej, paszportowej, innych łóżka.

Pan Stanisław jednym i drugich załatwił „hurtem”.

— Proszę państwa! Kontrola celna i paszportowa to są dwie zupełnie odrębne historie, które tyle mają ze sobą wspólne, że będą was budzić. Więc jeżeli chodzi o te łóżka, które są zapewne mniej wygodne niż w domu, to nie ma się czym przejmować, bo długo państwo spać nie będą.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Reflektorem po szczecińskiej niedzieli

Zgodny podział bramek i punktów w meczu Pogoń-Szombierki

o Polska - Azerbajdżan 24:18
o Akrobaci pokonali NRD

DRUŻYNA BRACI WILIMÓW, zespół który zyskał sobie swego czasu opinię nie przegrującego na własnym, niezwykle „specyficznym” boisku — jednym słowem bytomskie Szombierki — były wczoraj kolejnym, przedostatnim w rundzie jesiennej, przeciwnikiem Pogoni.

SZCZECINIACY zadziwiająco ostatnio wszystkich imponującym finiszem, bytomianie natomiast nie potwierdzają swoich wysokich aspiracji z lat ubiegłych, okupując dolne rejon tabeli. Bezpośredni pojedynek tych zespołów nie przyniósł jednak portowcom spodziewanego

pełnego sukcesu, chociaż „szczucie było blisko”. Mecz, który zakończył się ostatecznym rezultatem 2:2 (1:0) dostarczył licznie zgromadzonej publiczności sporo emocji, ale nie stał na wysokim poziomie. Goście swą postawą udowodnili, iż rzeczywiście znajdują się obecnie daleko od dobrej formy, a ich jedynymi walorami była siła i nieustępliwość, gospodarze natomiast grali już bez takiego serca i zapału jak chociażby w pamiętnym meczu z Górnikiem. Ostatecznie zdobycie jednego punktu też się liczy i w sumie sympatycy piłkarstwa opuszczali stadion raczej w dobrych nastrojach. Teraz portowców czeka już tylko połączalny występ we Wrocławiu (27 bm.), gdzie zmierzą się oni z tamtejszym WKS Śląsk. Wynik tego spotkania ma dużą wagę, gdyż wrocławianie są właśnie jednym z tych zespołów, które mogą stanowić bezpośrednie, największe zagrożenie dla Pogoni. Nie trzeba więc dodawać, iż ew. punkty zdobyte we Wrocławiu liczyć się będą podwójnie...

Rekord świata na torze

ZÜRICH PAP. Podczas kolarskich zawodów torowych w hali w Zurichu mistrz świata Francuz Pierre TRENTIN ustanowił rekord świata na dystansie 500 m. uzyskując czas 28,93. Poprawił on tym wynikiem poprzedni, własny rekord o 7/100 sek.

Piłka nożna

I liga

Górnik — Stal 2:3 (1:2), Zagłębie — ŁKS 1:0 (1:0), Katowice — Zawisza 1:0 (0:0), Polonia — Śląsk 2:1 (1:1), Legia — Ruch 0:0, Cracovia — Wisła 1:2 (0:1), Pogoń — Szombierki 2:2 (1:0).

TABELA

1. Zagłębie	12	19	29-11
2. Górnik	12	16	23-14
3. Ruch	12	15	22-13
4. ŁKS	12	13	15-12
5. Katowice	12	13	15-14
6. Polonia	12	13	17-17
7. Wisła	12	13	17-18
8. Stal	12	13	12-14
9. POGON	12	11	10-18
10. Zawisza	12	10	11-14
11. Legia	12	9	8-13
12. Szombierki	12	9	14-22
13. Cracovia	12	7	14-21
14. Śląsk	12	7	8-15

II liga

Garbarnia — Thorez 1:0 (0:0), Victoria — Olimpia 5:1 (3:0), Polonia — Odra 0:0, Lotnik — Lechia 2:0 (2:0), Górnik — Hutnik 1:1 (0:1), Unia — Gwardia 2:1 (1:0), MKKS — Warmia 4:0 (2:0), Start — Stal 1:2 (0:2).

TABELA

1. Gwardia	14	21	32-13
2. Odra	14	20	21-8
3. Górnik	14	20	22-6
4. Garbarnia	14	17	16-11
5. MKKS	14	16	20-15
6. Unia	14	16	21-20
7. Hutnik	14	15	12-10
8. Start	14	14	16-17
9. Warmia	14	13	20-23
10. Victoria	14	12	15-12
11. Lotnik	14	12	12-21
12. Stal	14	11	17-29
13. Polonia	14	10	12-21
14. Thorez	14	10	15-21
15. Olimpia	14	9	21-26
16. Lechia	14	8	10-19

III liga

Czarni — Lechia 1:1 (0:0), Polonia P. — Unia 2:0 (0:0), Lech — Zawisza 1:0 (0:0), Budowlani — Baltyk 0:1 (0:2), Darzów — Arkonia 0:0, Wiśniowice — Błękitni 1:1 (0:0), Flota — Warta 1:5 (0:2), Polonia Gd. — Calisia 1:0 (0:0).

TABELA

1. ARKONIA	13	22	38-6
2. Warta	14	22	29-6
3. Lech	13	20	27-7
4. Polonia Gd.	14	20	27-13
5. Darzów	14	17	15-11
6. Unia	15	16	17-29
7. Baltyk	15	15	17-15
8. Calisia	14	15	17-16
9. Zawisza Ib	14	14	26-28
10. Wiśniowice	15	13	17-23
11. Budowlani	15	10	12-15
12. Lechia	15	10	14-28
13. Czarni	15	10	15-33
14. Błękitni	13	9	10-20
15. Polonia P.	15	8	11-26
16. Flota	15	8	14-30

dzypaństwowe zawody w gimnastyce akrobatycznej Polska — NRD. Zwyciężyła Polska 271,245:269,079 pkt. Było to czwarte spotkanie reprezentacji obu krajów. Dotychczas trzykrotnie zwyciężyli Polacy, a raz Niemcy.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY

II-LIGOWY ZESPÓŁ koszykarzy Pogoni odniósł wczoraj pierwsze zwycięstwo, wygrywając z Zawiszą Bydgoszcz 76:52 (36:19). Wierzymy, iż nie będzie to ostatni sukces portowców w tej rundzie.

MAREK SZYMCHYK

Tego się mało kto spodziewał!

Pięściarze Pogoni wygrywają z liderem

TO BYŁA typowa młocka o punkty! Lider rozgrywek o mistrzostwo II ligi bokerskiej — rozczarował. Podopieczni wielokrotnego mistrza i reprezentanta Polski, trenera Witolda MAJCZYŃSKIEGO zawiedli. Poza siłą i pewnymi umiejętnościami technicznymi, nie reprezentują spodziewanej klasy. Drużyna łódzkiego RTS WIDZEW przeciwstawił pięściarzom POGONI ambicję, serce do walki i wzorowe przygotowanie kondycyjne.

Spartakiada Hartwiga

UROCZYSTYM WIECZORKIEM zakończyła się tegoroczna, V Spartakiada Zakładowa C. Hartwiga, która trwała od stycznia do 18 listopada br. Puchar — dla najlepszego działu w biurze głównym (Import), oraz biura portowego (nabrzeże Rumuńskie) wręczał dyrektor naczelny, Ludwik Ślasiak.

A OTO zwycięzcy poszczególnych konkurencji: kobiety, 60 m. i rzut kula H. Kokoszko, 200 m. i Zienka, 4 x 60 m. Import, w dal, M. Wilk, strzelanie, H. Mieloch, pływanie, H. Szymczyk, meczyni: 100 m. kula i skok w dal, J. Kubiś, 800 m. H. Zuchniewicz, 4 x 100 m. nabrzeże Rumuńskie, granat, R. Pruszkowski, strzelanie, P. Mostowy, pływanie, Wojtowicz, siatkówka, Import. Punktacja ogólna (b. główna): Import 247 pkt., Eksport II 203 pkt., Eksport I 69 pkt. (port) — nabrzeże Rumuńskie 102 pkt., nabrzeże Noteckie 30 pkt.

(get)

Porażka Realu

BONN PAP. Spotkanie piłkarskie 1/8 finału Pucharu Europy rozegrane w Monachium między zespołami München 60 i Realem Madryt, zakończyło się zwycięstwem piłkarzy München 1:0 (1:0). Mecz rewanżowy odbędzie się 30 bm.

Wielki sukces piłkerzy ręcznych

Wiarus w finale PP!

DWIE DRUŻYNY GDAŃSKIE — WYBRZEŻE I SPÓJNIA, szczeciński WIARUS oraz łódzka ANILANA zakwalifikowały się do finałów rozgrywek w 7-osobowej piłce ręcznej mężczyzn o puchar ZPRP. Awans mistrza Polski Wybrzeża i Wiarusa Szczecin wywalczony został po niezwykle wyrównanych bojach. W Warszawie piłkarze ręczni miejscowego AZS byli o krok od niespodzianki ulegając słodnemu Wybrzeżu zaledwie 12:13 (6:8) po pełnym emocji pojedyunku. Trzecie miejsce zajął Ruch Radzionków bijąc Chrobrego Głogów 18:16 (9:6).

W Katowicach mecz, który przesądził sprawę awansu do finału jednego z zespołów: Grunwaldu Poznań i Wiarusa Szczecin, zakończył się remisem 18:18. Obie te drużyny pokonały również różnicą jednej bramki AKS Chorzów, a o premiowanym pierwszym miejscu Wiarusa zdecydowało wyższe jego zwycięstwo nad wrocławskim AZS.

Nie miała również łatwego zadania Spójnia Gdańsk, która wygrała w Gdańsku ze Śląskiem Wrocław 21:15 (10:8) i z Gwardią Opole 18:13 (6:4).

W czwartym turnieju półfinałowym Anilana Łódź wyeliminowała z pucharu Stal Mielec zwyciężając ją 22:17 (11:10) oraz krakowski AZS również 22:17 (14:8).

Szczeciński wojskowy serdecznie gratulujemy ogromnego sukcesu!



POLSCY PIŁKARZE RECENTN dwukrotnie pokonali w Szczecinie reprezentację Azerbajdżanu. Jednym z czołowych zawodników w naszym zespole był WRZĘSKI (na foto, podczas oddawania strzału — zdjęcie z treningu kadry).
Foto ST. CIESLAK

Siatkarze GKS na czele I ligi

SIATKARZE katowickiego GKS objęli prowadzenie w tabeli I ligi, wygrywając w niedzielę w kolejnym meczu z Wawelcem Kraków 3:2 (15:10, 13:15, 12:15, 15:9, 15:13). Posiadają oni obecnie 5 pkt i wyprzedzają o 1 pkt warszawskie zespoły AZS i Legię oraz Hutnika Nowa Huta. GKS i Hutnik rozegrali jednak o 2 spotkania więcej od swych stołecznych rywali.

W drugim meczu niedzielnym Hutnik pokonał we Wrocławiu miejscową Gwardię 3:1.

Czy Gałazka wystąpi przeciwko ZSRR?

WARSZAWA PAP. Jak poinformował przewodniczący Wydziału Wyższej Rady PZB Ignacy Nawrocki, o dział naszego czołowego pięściarza wagi koguciej Jana Gałazki w meczu finałowym o Puchar Europy ze Związkiem Radzieckim stoi pod znakiem zapytania. Gałazka ma kontuzjowaną rękę i wszystko wskazuje na to, że w meczu łódzkin nie weźmie udziału.

Polacy na 16 miejscu w Hawanie

HAWANA PAP. Na Olimpiadzie Szachowej zakończone zostały rozgrywki finału „B” o miejsca 15-28. Startujący w nim reprezentanci Polski dzięki zwycięstwom w ostatniej rundzie nad Szwecją 4:0, zajęli ostatecznie 16 miejsce za Holandią. W ogólnej klasyfikacji Olimpiady Polacy uplasowali się więc na 16 miejscu.

Szołtysek wycisnął 105,5 kg

ZABRZE PAP. Podczas Związku Szachowej zakończone zostały rozgrywki finału „B” o miejsca 15-28. Startujący w nim reprezentanci Polski dzięki zwycięstwom w ostatniej rundzie nad Szwecją 4:0, zajęli ostatecznie 16 miejsce za Holandią. W ogólnej klasyfikacji Olimpiady Polacy uplasowali się więc na 16 miejscu.

JOZEF KRUSZONA

Tu TOTO

TOTALIZATOR zawiadamia, że w Toto-Lotku na który wpłynęło 10 779 741 zakładów wylosowano numery: 12, 17, 26, 30, 33, 39 dodatk. 41.

Sklepy komisowe:

przy ul. Pocztowej nr 16
i przy ul. Bol. Krzywoustego 66

przyjmują do sprzedaży
komisowej

tyżwy

- figurowe
- hokejowe i inne.

4310-K

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
w Szczecinie, ul. Dworcowa 1-3

oraz

ZAKŁADY
JAJCZARSKO-DROBIARSKIE
w Szczecinie, ul. Kaszubska 5

wprowadziły do sprzedaży

jaja chłodnicze
- przemysłowe
po 1,90 zł za sztukę

Do nabycia w następujących
sklepach:

- Al. Jedności Narodowej 48-a
- Al. M. Bucza 21
- Al. M. Bucza 24
- Al. Wyzwolenia 18
- ul. Parkowa 6
- ul. Rostworowskiego 1
- ul. Kr. Jadwigi 9
- ul. Bol. Krzywoustego 65
- ul. Bol. Krzywoustego 68
- ul. Jagiellońska 14/5

Jaja chłodnicze - przemysłowe na-
dają się do posiłków, ciast, naleś-
ników itp. Prosimy Szanownych
Klientów o zgłaszanie uwag o przy-
datności tego gatunku jaj w go-
spodarstwie domowym na adres:
MHD Art. Spożywcze, ZJD Szczecin
i bezpośrednio na ręce kierowni-
ków sklepów. 4290-K

OBSŁUGA
KATALNEJ SPRZEDAŻY "ORS"
Oddział w Szczecinie

informuje, że 15 listopada br.
zostały uruchomione placówki
PP "ORS"
w następujących miejscowościach:
Trzebież - w budynku PRN Osied-
le, ul. Portowa nr 17 - czynna
wtorki i soboty w godz. od
9-15

Nowe Warpno - w budynku PMRN
ul. Wojska Polskiego nr 4 -
czynna w czwartki od godz.
9.30 - 15

Dziwnów - ul. Mickiewicza nr 8 -
czynna wtorki i czwartki w
godz. od 16-18; tel. 4 wewn. 12
"ORS" obsługuje i sprawnie.
Zapraszamy do korzystania z na-
szych usług. 4317-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
Szczecin, ul. Tkacka 55, tel. 454-19

otwiera w dniu 21.XI.66 r.

KURS PODWYŻSZENIA
KWALIFIKACJI
z kat. III na II i z II na I

oraz
w dniu 24.XI.1966 r.
KURS SAMOCHODOWO-
MOTOROWY
(amatorski)

Informacji udzielamy codziennie od
godz. 7.30. 4348-K

Nauka

STUDENT udzieli kore-
pejki: matematyka, fi-
zyka. Tel. 454-11. 12306-G

Praca

SAMODZIELNA gospo-
darstwo 3 osób, potrzeb-
na od zaraz na wyjazd
koło Szczecina - wa-
runki do uzgodnienia.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod "12352".
12352-G

POMOC domowa na 8
godzin dziennie, po-
trzebną. Szczecin, Tar-
czyńskiego 2-2. 1234-
ter. 12384-G

nieruchomości

KUPIĘ dom jednorod-
zinny lub mieszka-
nie własnościowe. Tel.
24-958, po szesnastej. 12396-G

Rozne

ODSTĄPIĘ połowę za-
kupu fryzjerskiego
(dział damski). Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Szczecin,
pod "12145". 12145-G

INTELEKTUJNY, star-
szy pan potrzebny do
pomocy w nauce 12-let-
niemu chłopcu. Tel.
248-21, po godz. 19.30. 12304-G

Kupno

KUPIĘ materiał
szlucowy, czarne kara-
kuty lub duże futro.
Tel. 398-42. 12297-G

matrimonialne

NAJWIĘKSZĄ liczbę of-
fert posiada Biuro Ma-
rimonialne "SYREN-
KA". Warszawa, ul.
Elektryczna 11. Informa-
cje i złożeń znanymi
pociągami. 4232-G

TECHNIK, lat 29, przy-
jorny, pozna panią do
lat 30 z własnym mies-
kaniem. Dziecko mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, pod
"12369". 12369-G

PANI, lat 60, pozna pa-
nią do lat 70. Cel matry-
monialny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, pod
"12276". 12276-G

ROLNIK, lat 54, bez
nałogów, wdowiec, po-
siadający gospodarstwo
rolne, pozna panią do
lat 40, katolicką prakty-
kującą, chętną do pro-
wadzenia gospodarstwa
domowego. Cel matrymo-
nialny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, pod
"12387". 12387-G

sprzedaż

RADIO z adapterem,
lódka, łódzisko, tanio
sprzedam. Szczecin -
Pomorzany, Lęborska
24-3. 12278-G

FUTRO damskie - po-
płecie - sprzedam. Zy-
dowce, ul. Przewodni-
ków Pracy 82-1. 12277-G

KLATKI norek, praw-
dopodobnie, leżer do skór,
różne części samochod-
u "Skoda"; silnik, dy-
ferencjał, skrzynkę bie-
gową sprzedam. 12295-G

zguby

PANSTWOWY Inspek-
torat Sanitarny dla
miasta Szczecina i po-
wiatu szczecińskiego
unieważnia zgubione
upoważnienie do kon-
troli Nr 4166 Państwo-
wej Inspekcji Sanitar-
nej z dnia 19.I.1966 r.,
na nazwisko Bolesława
Leszczenko. 12339-G

Teatrzy

- nieczynne

kina

DELFIN (tel. 468-73) - "Wróc Afry-
ko" g. 14, 16 USA - od lat 16;
"Sztuka Pani bez godności" g. 18, 19,
20, 21 - fr. - od lat 16; wiolek
"Wróc Afryko" g. 10, 12, 14, 16, 18, 19,
20, 21 - USA - od lat 16; KOSMOS
(tel. 353-90) - "Arcyloka" g. 9, 11, 15,
12, 30, 16, 18, 20, 21 - NRP-franc.
od lat 14 (poniedziałek i wtorek);
COLOSSUM (tel. 456-19) - "300
mili do domu" g. 11, 13, 13, 30, 16 -
USA - od lat 7; "Najpiękniejsze
oszustwa świata" g. 18, 20, 21 - fr.
jap. - od lat 16 (poniedziałek i
wtorek); BALTYK (tel. 733-35) -
"Spokojnie w Warszawie" g. 11, 19,
12, 30 - pol. - od lat 11; "Barbara"
g. 15, 16, 18, 20, 21 - pol. - od lat
18 (poniedziałek i wtorek); POLO-
NIA (tel. 218-34) - "Samoliny jeź-
dzie" g. 9, 20, 11, 30, 13, 30, 19, 20, 30 -
USA - panoram. - od lat 16 (po-
niedziałek i wtorek); FALA - "Sam
pośród miast" g. 17, 19 - pol.
od lat 14 - panoram.; PROMIEN
- "Bumerang" g. 16, 18, 20 - pol.
od lat 14 - panoram.; MARS -
"W kraju Komanczy" g. 18, 19, 13,
20, 30 - USA - od lat 18 - pano-
ram.; SWIT (Skołwin) - "Zbrodnia
doskonała" g. 17, 30, 19, 40 - fr.
panoram. - od lat 14; SZMAR-
GOWE (Zdroje) - "Biały Kanion" -
g. 17, 20 - USA - panoram. - od
lat 14

REPERTUAR KIN - na podstawie
informacji WKZ.
FOTOPLASTYKON - Woj. pol. 35
- "Madagaskar" g. 10,30-20,30.

kluby

"13 MUZ" - pl. Żołnierza 2 -
"Warist i zakonnic" S. I. Witki-
wicz - g. 18; PINOKIO - Boh.
Ważarska 55 - Teatr Krypia "Ro-
meo i Janczka" g. 20.

Dyzury

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY -
sw. Wojciecha 7; II KLINIKA PO-
ŁOŻNICZA - Pomorzany; II KLI-
NIKA CHIR. - Pomorzany; PO-
RADNIA STOMATOLOGICZNA -
Al. Piastów 1 - g. 20-8; PRZY-
CHODNIA REJONOWA NR 3 -
Woj. pol. 2 - g. 13-22; SZPITAL
DZIECIĘCY LEKARZY SPECJALIS-
TÓW - Woj. pol. 42 - g. 8-20
wizyty domowe całą dobę (tel.
88-00)

APTEKI
NR 1 - Jagiellońska 16a - tel.
571-55; NR 2 - Mickiewicza 101 -
tel. 730-44; NR 6 - Naruszewicza
11 - tel. 201-64.

DYZURY POGOTOWIA PRACY -
APTEK: NR 10 Glinki; NR 11 -
Dąbie; NR 12 - Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.50 Wiadomości dziennika TV, 17
Dla dzieci z serial "Zaczarowany
obłok", 17.10 Dla młodych w-
dów "Skarby w szafadzie", 17.30
Z cyklu "7 milionów młodych",
17.45 "Kłopoty z szafą", 18.10 Kino
17.45 "Kłopoty z szafą", 18.10 Kino
pop.-naukowe "Eurka", 19.20 Do-
branie dzieciom, 19.30 Dziennik TV,
20 Program filmowy, 20.15 Teatr
TV "Miażdżka za miastem", ok. 21.45
"Na półkach księgarskich", 21.55
Reportaż "Jesiń", 22.20 Dziennik
TV, 22.30 Program na jutro, melo-
dia na dobranoc.

WTOREK
10.55 Program dla klas X, 11.55
Film fr. "Piramida ludzka", 15.55
Informacje i program dnia, 16 Po-

litelniczka TV, 17 Wiadomości dzien-
nika TV, 17.05 Dla młodych w-
dów "Zrob to sam", 17.20 Dla
młodych widzów "Spotkania z poe-
tą", 18.25 "Głoda piosenek", 19
"Słowo gospodarzy" - Gryfice",
19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dzie-
nik TV, 20 Album SS-Osturm-
bannführera", 20.25 Film fr. "Pira-
mida ludzka", 21.45 Magazyn moto-
ryczny, "Krosno", 22.15 Dziennik
TV, 22.30 Program na jutro,
22.40 Politechnika TV.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmia-
ny w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.15 Omówienie programu, 16.30
Gimnastyka dla wszystkich, 16.30
Widowsko dla dzieci od lat 6, 18
Sport, 18.30 Teledziennik, 18.45 Om-
wienie programu, 18.50 Pozdrowie-
nia TV dziecięcej, 19. Nowości nauki
i techniki, 19.25 Prognoza pogody,
19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Dla
młodszych starych filmów "Czo-
wiek, który był Sherlockiem Holme-
sem", 21.45 "Czarny kanał", 22.05
"Sardynia", 22.35 Kronika.

WTOREK

9.15 Program dla dzieci, 9.50 Gim-
nastyka dla wszystkich, 10.25 "Czar-
ny kanał", 10.55 Film "Człowiek,
który był Sherlockiem Holmesem",
11.30 "Cyk i podróże", 16.45 Om-
wienie programu, 16.50 Gimnastyka
dla wszystkich, 17 Widowsko dla

dzieci, 17.30 12 lekcja języka rosyj-
skiego, 17.55 Uniwersytet TV, 18.20
Teledziennik, 18.45 Omówienie pro-
gramu, 18.50 Pozdrowienia TV dzie-
cięcej, 19 "Historia cyrków", 19.25
Prognoza pogody, 19.30 Kronika,
przegląd wydarzeń, 20 "Człowiek
obok ciebie", 21.45 20.30 Gra
bez ładowania", 21.30 Filmy krótko-
metrażowe, 22.15 Kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22.50;
SERWIS RYBACKI: 18.40;

13.32 Koncert żywych, 14 Polska mu-
zyka kameralna, 14.35 "Pala 56",
14.45 Dzień kultury Uzbekistanu, 15
Muzyczne ZOO, 15.30 Dla dzieci
starszych, 16.05 Publicystyka mę-
dzyrodowa, 16.25 Koncert ży-
wych, 17 Przegląd aktualności Wy-
branych, 17.15 Publicystyka między-
narodowa, 17.25 "Szczecińskie po-
łudnie", 18.45 Aud. redakcji "eko-
nomicznej", 19.05 Muzyka z aktual-
ności, 19.30 Koncert z nagrania WOS,
20.45 17 minut z orkiestrą Manuella,
21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra
katowicki zespół taneczny, 22 Kon-
cert chóru a cappella PR w Kra-
kowie, 22.20 Rozmowy o wycho-
waniu, 22.30 Ambicje i starty, 22.45
Słynne zespoły rozrywkowe, 23.15
Muzyka taneczna, 0.05-2.55 Pro-
gram nocny.

Wyjaśniają...

DZIELNICOWY ZARZĄD
BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
NR 1

W odpowiedzi na notatkę pt.
"Czytelnicy proszą o pomoc" do-
tyczącą urządzenia terenu (podwór-
ka) budynku przy Al. Wyzwolenia
37 wyjaśniamy, że dom ten od-
dano do eksploatacji w 1965 r., na-
tomist urządzenie podwórka nie
przekazano jeszcze do użytkowania.
Wykonawcą robót jest SPBM nr 1,
a inwestorem Dyrekcja Inwesty-
cji Miejskich. Już wielokrotnie in-
terweniowaliśmy u inwestora w
sprawie odpowiedniego wykona-
nia budynku, lecz jak dotąd - bez-
skutecznie. Interwencja "Kuriera"
zmobilizuje - być może - wyko-
nawcę oraz inwestora do wykona-
nia wymienionych robót ku zado-
woleniu ADM-u i mieszkańców.

Z-ca Dyrektora
PIOTR DŁUGOSZ

Od redakcji: mamy również na-
dzieję, że notatka odniesie skutek.

DYREKCJA OKRĘGU POCHTY
I TELEKOMUNIKACJI

W związku z notatką dotyczącą
miejscowych zegarów wyjaśniamy, że
w czasie awarii kabli oraz przy
przełączaniu poszczególnych re-
jonów miasta do nowych central
nastąpiły przerwy w łączach za-
siłających określone zegary uliczne.
co było powodem, iż wskazywały
one niewłaściwie czas. Obecnie
wszystkie łączki są uprządkowane
i tak zabezpieczone, że szczytanie
nie będzie już narzekać na zega-
ry uliczne. Opisane spotkanie moni-
tera usuwającego awarie centrali
telefonicznej Prezydium MRN z
Konservatorem zegarów nie doty-
czy RUT-u Szczecin; był to monter
Przedsiębiorstwa Budowy Centrali
Telefonicznych zatrudniony przy
rozbudowie centrali na zlecenie
PMRN-u.

Dyrektor Okręgu
Inż. K. CZARNIECKI

MIEJSKI ZARZĄD DROG
I MOSTÓW

W odpowiedzi na notatkę pt.
"Czytelnicy skarżą się" uprzejmie
informujemy, że do 15 bm. zako-
ńczymy prace przy naprawie na
wierzchni bitumicznej na ul. Szosa
Polska.

Z-ca Dyrektora d.s. Eksploatacji
Inż. Romuald ZAWADZKI

ZARZĄD GOSPODARKI
TERENAMI

W związku z notatką pt. "Mam
nielką nadzieję" informujemy, że

teren położony przy ul. Derdow-
skiego przekazano Wojewódzkiemu
Zarządowi Pracowniczym Ogród-
ków Działkowych. "Przy zagospo-
darowywaniu terenu nie zostaną
naruszone drzewa ozdobne.

Kierownik Zarządu
Rajmund JANKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO
UPOWSZECHNIANIA PRASY
I KSIĄŻKI "RUCH"

W odniesieniu do notatki pt.
"Czytelnicy pytają" informujemy,
że przedsiębiorstwo nasze nie miało
oferty proponującej dostawę
widokówek z deflady 1000-lecia w
Warszawie, dlatego też nie może-
my odpowiedzieć na zadane pyta-
nie: "Dlaczego tych kart nie było
w Szczecinie".

Dyrektor
R. WNUCEK

PREZYDIUM MRN -
WYDZIAŁ KOMUNIKACJI

W związku z listami Czytelników
dotyczącymi ustawienia znaku za-
kazu wjazdu pojazdów mechanicz-
nych na drogę prowadzącą do skie-
laturacji "PLANTOWEJ" informu-
jemy, że jest to wewnętrzna droga
w Parku Żeromskiego, zatem
należy do Zarządu Zieleni Miejs-
kiej. Zarząd jest wladnym ogra-
niczać ruch kołowy w parkach.

Kierownik Wydziału
Adam KLECZKOWSKI

KRONIKA
wypadków

UBIEGLY dyżur pracowników
szczecińskiego pogotowia ratunko-
wego minął na ogół spokojnie. Nie
zaintensyfikowano żadnych wypadków.
To samo można by napisać o dyżurze
w straży pożarnej, gdyby nie fał-
szywe alarmy; nieznani sprawcy
złotykrucie uruchamiali uliczne sy-
nały alarmowe. W pracy komunika-
cji miejskiej nastąpiły dwie, na
szczęście krótkotrwałe przerwy w
ruchu, spowodowane zdarzeniami:
o godz. 18.30 na ul. Eskadrowej au-
tobus linii "62" uderzył się z sa-
mochosem osobowym nr rej. MA
8238 i o 21.25 - na Al. Niepodleg-
łości - tramwaju linii "3" z samo-
chozem nr rej. MS 1618. W obu w-
ypadkach obyło się bez ofiar w lu-
dziach.

Tyle "samym mieście. Na te-
renie województwa natomiast miało
miejscę szereg wypadków drogo-
wych. M. in. w powiecie choszczeń-
skim, pomiędzy Żelazową a Słowi-
nem, jadący z nadmierną szybko-
ścią samochód m-ki "Zuk" uderzył
w przydrożne drzewo. Kierowcę i
pasażera - ciężko rannego - skie-
rowano do szpitala. Wg wstępnych
dochodzenia, kierowca "Zuka" -
Ryszard K., samowolnie zabrał wóz
z bazy przedsiębiorstwa "Jas" i u-
dał się na przejażdżkę, zakończoną
władnym finałem.

Inny wypadek wydarzył się we
wsi Wicimie pow. Gryfice. Pijany
rowerzysta - Franciszek Z. - wyró-
cił się wprost pod koła nadjeżdża-
jącego samochodu. W rezultacie -
ciężko ranny - wyładował w szpi-
tal w Resku Pom.

W szpitalu PKP - Szczecin zna-
lazł się motocyklista z Wielgowa
34-letni Henryk R. Moczyłna stracił
panowanie nad kierownicą i w
wyniku wywrócenia się odniósł szereg
obrażeń ciała.

(ap)

Abonenci telefoniczni!

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny komunikuje, że
dnia 17 listopada 1966 r. zostały zmienione numery
służb specjalnych:

	nr dotychczasowy	nr obecny
Milicja Obywatelska	97	997
Straż Pożarna	98	998
Pogotowie Ratunkowe	99	999

RUT Szczecin
4299-K

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW "PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. Te-
lefony: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 61); dzia-
łalniki 428-35; dział morski i sportowy 427-71; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 428-67; redakcja poranna (po godz. 5) 240-28; dalekopisy 240-18. Pre-
numerata: w kraju przyjmują Urzędy pocztowe i listonosze oraz oddziały RSW w miejscowościach, w których nie ma oddziału RSW. W zagranicę przesyła się
biurowo Upowszechnienia Prasy i Książki "RUCH" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Informacje: przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre-
numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 3,75 zł; półrocznie - 7 zł; rocznie - 15 zł. PKNumerat na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro
Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych "RUCH", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-68, konto PKO J.R. 1-10-100024.

„Paryżanin” w Teatrze Polskim

W TEATRZE POLSKIM odbyła się 18 bm. premiera prasowa współczesnej komedii francuskiej pt. „PARYŻANIN”. Autorem sztuki jest znany s. n. arzysta filmowy i młody pisarz, Claude MAGNIER. Tym razem teatr prezentuje 2-godzinna beztroska zabawę. Komedie reżyserowała Ewa KOŁOGORSKA, dekoracje i kostiumy projektował Marcin WENZEL.

W sztuce występują: Wiesław Zwioliński, Wanda Rucińska, Ewa Kolo-gorska, Marta Szczepaniak (nowo zaangażowana aktorka z teatru łódzkiego), Jerzy Kownas, Ewa Mirska, Elżbieta Kilarska, Danuta Chudzińska.

Czytelnicy

INFORMUJĄ

Przy ul. Smoczej (Podjuchy) stał kiosk Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Kiosk ten od sierpnia br. jest nieczynny — jak nas dochodziły słuchy — z powodu przeprowadzanej w nim remontu. Obecnie czynimy przygotowania do uczczenia rocznicy zamknięcia tej placówki, wolelibyśmy jednak raczej obchodzić uroczystości otwarcie kiosku.

Maria GAC

PYTAJĄ

Bardzo proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób powinno się używać zwrotu: „proszę pani” czy „proszę panią”. Nie jestem polonistką, ale myślę, że przy zwracaniu się do pań powinno się mówić „proszę pani”. Nie mówi się przecież „proszę ciocię” (w drugim przypadku) tylko „proszę cioci”, „proszę mamę” itp.

CZYTELNIK

Od redakcji: Tę wątpliwość językową wyjaśnia prof. dr W. Doroszewski w poradniku językowym „O kulturze słowa”, wy-dawnictwo PIW 1964 r.: „Mówi się PROSZĘ PANI, gdy jest to tylko wtrącony zwrot towar-zycki, PROSZĘ PANIĄ, gdy jest istotnie o coś prosi”.

KRYTYKUJĄ

Regulamin lokatorski traktuje o obowiązkach lokatora: „...lokator jest zobowiązany, lokator musi, lokator powinien”. Natomiast o o-bowiązkach ADM — ani słowa. Tak jest zresztą w praktyce. W Policach przy ul. Kościuszki 12 DZBM Police rozebrał zabudowa-nia gospodarcze. Cegły i dachówki wywieziono, gruzu zostały i leżą już przeszło dwa lata. Na nasze interwencje pracownicy admini-stracji tłumaczą się tym, że „pra-cownicy są na urlopie, na zwolnie-niach lekarskich” lub dla odma-ny — „nie ma transportu”. Jak długo jeszcze będzie leżała pod naszymi oknami ta sterta gruzu?

LOKATORZY BUDYNKU
PRZY UL. KOŚCIUSZKI 12

Milliony na walce z wiatrakami

ALKOHOLICY

W UB. SOBOTE odbył się w Zamku III Wo-jewódzki Zjazd Społecznego Komitetu Przeci-wialkoholowego. Zjazd zgromadził kilkunastu-osobową grupę działaczy.

O STALE rosnącym niebezpieczeństwie nalo-gowego alkoholizmu, o konieczności mobilizacji do walki z nim całego społeczeństwa mówili wszyscy delegaci. Ale najwyraźniej było liczbą. Przyczyniły się kilka z nich. Oto w ciągu ostatnich 5 lat w województwie szczecińskim zginęło 7 000 alkoholików, w tej liczbie ponad połowa trafiła dwu lub trzykrotnie. Z roku na rok wzrasta liczba przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu. Obliczono, że w na-dziej województwie ponad 1000 osób wymaga na-dzielenia skierowania na leczenie od-wykowe. Zresztą liczba ta też nie jest odcie-miem rzeczywistości. Nikt nie potrafi powiedzieć ile mamy ludzi, dla których zamknięcie leczenia jest ostatnią deską ratunku.

Tak, bardzo pobitnie, można opisać niebez-pieczestwo, któremu na imię nalógowy alko-

holizm. Do walki z nim potrzeba nie tylko mo-bilizacji całego społeczeństwa, trzeba też pienię-dzy. Te, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy czerpie, bieżnie to na pewno paradoksalnie, z do-plat do cen napojów alkoholowych. Z tych skromnych złotych gromadzą się miliony.

Na co się je wydaje? Lwią część środków finansowych pochłania nie zawsze jeszcze najlepsza propaganda prze-ciwalkoholowa, a więc prelekcje, odczyty, wy-słuchanie filmów itp. Finansuje się też kolo-salne, bieżnie to na pewno paradoksalnie, z do-plat do cen napojów alkoholowych. Z tych skromnych złotych gromadzą się miliony.

Diatego wydaje się, dopóki działalność SKP będzie ograniczała się niemal wyłącznie do pro-pagandy, dopódy będzie to tylko walka z wiat-rakami. I czy nie szkoda na nią milionów zło-tych? (hs)

Przed zimą

Obowiązki ADM-ów i nas — mieszkańców

To jak będą wyglądały nasze mieszkania, a także dojścia do budynków, podwórka i klatki schodowe w czasie mro-żnych dni zimowych zależy oczywiście od wcześniejszych przygotowań czynionych zarówno przez administrację budyn-ków jak i samych lokatorów. Głównym zadaniem ADM-ów było zabezpieczenie przed zimnem przewodów wodociągo-wych i kanalizacyjnych w bramach, piwnicach i na klatkach schodowych, oszklenie okienek piwnicznych i klatek schodo-wych oraz wyposażenie dozorców w sprzęt do oczyszczania, a także piasek do posypywania chodników.

IZOLACJE przewodów przepro-wadzono dość sprawnie, większa część tych prac była wykonana w sposób trwały już w roku poprzed-nim. Wprawdzie nowych szwów i nieszczelności nie wystarcza na dłuższy o-kres. Wybijanie szwów w piwnicach i na klatkach schodowych jest prawdziwą plagą naszych domów. W tym sezonie trzeba wprawić np. aż ok. 1500 nowych szwów i okazuje się, że szklarze nie mogą sobie po-radzić z tak wielką liczbą zleceń.

Nie nadają np. szklarska spółdziel-nia pracy, której przekazano więk-szość prac w domach mieszkalnych. DOZORCY domowi zostali szczegółowo poinstruowani o o-bowiązkach w czasie zimy. Są oni zobowiązani do usuwa-nia śniegu i posypywania chod-ników w CIĄGU CAŁEGO DNIA zależnie od aktualnej sytuacji atmosferycznej. Trwa jeszcze zwożenie piasku i soli do specjalnych punktów wy-znaczonych przez ADM. 3 tys. ton piasku już zwieziono. Sprzętu technicznego (łopat, skrobaczek) jest podobno pod dostatkiem.

Przypominamy, że śniegu nie wolno zgarniać na jezdnię. Dozorcy powinni zgarniać śnieg na trawniki i ogródki. Szczególną uwagę należy zwrócić na przystanki tramwajowe. Chodniki w tych miejscach mu-szą być zawsze czyste i suche.

Przeoglądając budynki w śródmie-sciu stwierdziliśmy, że założone przy drzwiach wejściowych i bra-mach automaty do zamykania drzwi, w większości nie działają. Nadzieję, że sami lokatorzy nie troszcza-ją się o zamykanie bram. W wie-szyskich mieszkaniach zapominano również o uszczelnieniu drzwi i okien. Nie dajmy się więc, że z domów „u-cieknie nam” ciepło i nie stracajmy winy na słabo grzejącą kotłownię.

Mamy nadzieję, że o obowią-zek utrzymania porządku, a w zimie także o usuwaniu śnie-gu z chodnika i połowy jezdni pamiętają właściciele prywat-nych posesji i budynków. Zarówno organa rad narodo-wych jak i funkcjonariusze MO będą w tym roku bardziej rygorystycznie egzekwować te obowiązki. Upraszamy, że na-dostatkami.

Notatnik szczeciński

Zebrań członków organizacji miejskiej Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 17.30 w Woje-wódzkim Ośrodku Propagandy Par-tyjnej.

Wystawa prac 30 grafików szwedz-kich będzie otwarta w salach BWA przy ul. Staromłynskiej 27, jutro we wtorek o godz. 19. Kierowni-czo Biura Wystaw zaprasza wszy-skich sympatyków.

opornych lub niedbalych wła-szcicieli posesji posypią się su-rowe kary.

INFORMUJEMY NA KO-NIEC, że pomocą w nagłych wypadkach awarii i uszkodzeń spowodowanych mrozem, czy roztopami służą specjalne PO-GOTOWIA TECHNICZNE:

MPWIK — usuwające awarie zew-nej sieci wodociągowej i ka-nalizacyjnej i wyliczające dopły-wy w razie zalewania mieszka-nia, tel. 34-43 — czynne całą dobę, MPCC — przyjmujące zgłoszenia o niedogrzewaniu mieszkań i awa-riach centralnego ogrzewania, tel. 425-35, czynne całą dobę, MPO — koordynujące akcję zimo-wa, tel. 376-25, DZBM — (dla całego miasta) usu-wające uszkodzenia sieci elek-trycznej i wodno-kanalizacyjnej WEWNĄTRZ BUDYNKU w godz. od 7 — 24, tel. 460-91.

Kultura obsługi — temat wciąż aktualny

FAKT, że w okresie ostatnich 3 lat, po raz drugi sprawy kultury obsługi konsumentów są tematem doroczej konfe-rencji partyjno-ekonomicznej w Szczecińskich Zakładach Ga-stronomicznych świadczą o wadze jaką dyrekcja, POP i Ra-da Zakładowa SZG przywiązują do tego zagadnienia, ale są chyba również nieomylnym dowodem, iż o kulturze obsługi trzeba jeszcze dużo mówić. I nie tylko mówić.

Stare i nowe

W PRZYCHODNI przy ul. Staromłynskiej w przyjaznej koegzystencji żyje nowe i sta-re. Nowe są mury i wyposa-żenie, stare przyzwyczajenia. Oto np. na drzwiach gabinet-ów lekarskich nie ma jeszcze tabliczek informujących o go-dzinach przyjęć lekarzy. Po prostu tabliczki z napisem: „gabinet lekarski”. Na jed-nych drzwiach ślasiących białym lakierem, pineskami przy-pięto kartkę z napisem: „Re-jestracja do ginekologa”. W pomieszczeniu nazwanym sum-mie szatnia, jeden jedyny wie-szak nie usprawiedliwia chy-ba tej nazwy.

Rzeczy niby drobne, a jed-nak splendoru nowej, ładnej i przecież wzorowej przy-chodni, nie dodają.



Na turzyńskim targowisku. „Stoisko” ze starym obuwie-m — jak widać — powodzenie. (Foto St. Cieślak)

I DLATEGO RYZYKUJĄ TWIERDZENIE: poziom obsługi konsumentów w szczeciń-skich lokalach wyższych kate-gorii znacznie się ostatnio po-wyższył. Pozostają właściwie sprawy do tzw. doszlifowania. Natomiast duży pracy czeka jeszcze naszą gastronomię w odrobieniu zaletگی powsta-łych w barach szybkiej obsłu-gi w tym, podkreślamy to po-raz drugi, w barach mlecznych. To „podrzucone dziecko” szcze-cińskiej gastronomii nie wku-piło się jeszcze w jej łaski. Upominamy się o nią w imie-niu dziesiątków tysięcy tych, którzy się tu codziennie żywią. (aż)

Będą gorące dania

OD dłuższego już czasu dy-skutuje się wśród załogi Sto-czni Remontowej „Gryfia” pro-blemu zaopatrzenia robotnicze-go. Istnieje w zakładzie kioski prowadzone przez Handlo-wą Spółdzielnię Inwalidów nie spełniają swej roli. Są małe, dy-sponują tylko wędliną i pieczy-wem. Tymczasem robotnicy z chęcią skorzystaliby również z gorącego pożywienia. Niestety, jak dotąd takich warunków w sto-czni nie ma.

Dlatego też załoga postanowi-la sama przystąpić do roz-wiązania tej sprawy. Z Gdań-ska sprowadzono typową do-kumentację kiosku-baru z tzw. częścią śniadaniową. Koszt ta-kiego obiektu sięga 120 tys. zł. Załoga postanowiła jednak zbu-dować jeden taki kiosk w czynie społecznym (zobowiązania państwowe). Dyrekcja do-starczy jedynie materiały na sumę ok. 30 tys. złotych. W ak-cji tej zadeklarowały swój u-dział wszystkie wydziały i wszystkie służby Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”.

(wit)